ROK II Lipiec—Wrzesień 1928 r. NUMER 7—9

Prenumerata półrocznie 3,00 zł. — Egzemplarz pojedyńczy 50 gr. Cena ogłoszeń wedle umowy.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

DZIAŁ WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Wychodzi co miesiąc. Członkowie Związku A. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Jak wpływa przejęcie długu hipotecznego przez nabywcę nieruchomości na sposób i wysokość przerachowania tego długu hipotecznego

w myśl rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 Dz. U. R. P. No. 42?

Edward Sommer, Sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Powyższa kwestja ma szczególne znaczenie i jest wysoce sporną przy przejęciu przez nabywcę nieruchomości w policzeniu na cenę kupna dawniejszej resztującej ceny kupna na danej nieruchomości hipotecznie zabezpieczonej, a to zwłaszcza we wypadku, jeżeli przejęcie tego rodzaju długu nastąpiło w czasie już dość daleko posuniętej dewaluacji marki polskiej, a przyjęcie długu w myśl kontraktu kupna nastąpiło w nominalnej wysokości wierzytelności hipotecznie zabezpieczonej i stanowiło stosunkowo drobną część ceny kupna. W tym względzie istnieją między innemi dwa skrajne zapatrywania. Jedni stoją na tem stanowisku, że nabywca wstępując w dług w miejsce pierwotnego dłużnika jako dłużnik osobisty odpowiada. bezwzględnie w myśl § 29 lit. a) rozp. walor. do pełnej miary przerachowania dopuszczalnej w myśl art. 4. l. 1 rozp. walor. — chyba, że specjalne warunki §§ 28 i 29 cyt. rozp. uzasadniają zniżenie pełnej miary przerachowania. Inni znów (jak n. p. profesor Dr. Frederyk Zoll w ekskursie I ustęp III, IV, V umieszczonym w wydaniu 2. swego komentarza), każą w każdym poszczególnym wypadku tego rodzaju badać dorozumianą wolę stron kontrakt kupna zawierających, w szczególności czy było zamiarem kupującego zupełne zwolnienie sprzedającego od wszelkiej odpowiedzialności wobec wierzyciela, czy też było wolą stron kontraktujących nie tyle uwolnienie sprzedawcy od długu osobistego, ile umożliwienie kupującemu, nie posiadającemu dostatecznej gotówki, wyrównanie ceny kupna do umówionej wysokości przez objęciu długu hipot. w normalnej wysokości, zaś uwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności z tego długu było tylko środkiem i pobudką, a więc drugorzędnym

czynnikiem w postanowieniach stron co do przejęcia długu. W tym ostatnim wypadku odpowiadałby nabywca wedle zapatrywania prof. Dr. Zolla jedynie najwyżej do pełnej waloryzacji nominalnej kwoty markowej długu przez siebie przejętego i to według skali z czasu przejęcia tego długu t. j. z czasu sporządzenia kontraktu kupna. W przykładzie naprowadzonym przez prof. Dr. Zolla w wyszczególnionym poprzednio ekskursie pod III i IV lit. c i d) odpowiadałby zatem nabywca z tytułu długu osobistego jedynie do wysokości 665 zł., podczas gdy owa reszta ceny kupna przerachowana wedle pełnych stawek skali § 2 rozp. wal. wynosiłaby 50 000 zł. Nie potrzebuję chyba dodawać, że w praktyce, tego rodzaju stanowisko (co prof. Zolla) daje wprost niepokonane trudnośći, przy wypośrodkowaniu tej „domniemanej" woli stron, gdyż skoro pisemny kontrakt kupna, który wedle zgodnej judykatury do § 313 k. c. winien zawierać wszelkie szczegółowe postanowienia kontraktu kupna, nie wyjaśnia dostatecznie pod jakiemi warunkami nastąpiło owo objęcie długu, to dochodzenia sądowe prowadzone w kilka lat po zawarciu owego kontraktu kupna, mogłyby chyba tylko w nielicznych wypadkach przynieść jakieś wyjaśnienie. Nasuwa się też pytanie, czy owo stanowisko zajęte przez prof. Dr. Zolla jest słuszne? Czy potrzebne są dochodzenia w każdym takim wypadku?

Dalszem pytaniem które się tu nasuwa, jest pytanie, jak należy rozumieć użyte często w kontraktach kupna sprzedaży wyrażenie, że nabywca przejmuje „hipotekę" w tej a w tej wysokości w policzeniu na cenę kupna? Czy w wyrażeniu tem mieści się postanowienie, że nabywca przyjmuje na siebie dług osobisty, czy też wyrażenie to oznacza tylko objęcie odpowiedzialności z tytułu zabezpieczenia hipotecznego. By na te pytania odpowiedzieć należy się zastanowić, w czem polega istota „przejęcia długu", a co rozumiemy przez „hipotekę".

Przejęcie długu jest sukcesją szczegółową przejemcy w dług osobisty dłużnika przy zwolnieniu tegoż ostatniego ze zobowiązania. W miejsce dotychczasowego dłużnika wstępuje nowy dłużnik jako zobowiązany, przy utrzymaniu tożsamości stosunku obowiązkowego. Przejęcie długu jest dopiero wtedy dokonane, jeżeli wierzyciel na to się zgodzi zwalniając tem samem dotychczasowego dłużnika ze zobowiązania (§ 415 k. c.). Jak długo to nie nastąpi, t. j. jak długo wierzyciel nie udzielił zatwierdzenia, nie zaistniało przejęcie długu, lecz mamy do czynienia z t. zw. przyjęciem wypełnienia, przy którem osoba 3. zobowiązuje się wobec dłużnika do zaspokojenia wierzyciela (§ 415 ust. 3 k. c.). — Istota przejęcia długu polega zatem w tem, że nowy dłużnik wstępuje w istniejący dług, który pozostaje bez zmiany, zaś dotychczasowy dłużnik występuje z niego i staje się wolny. (Simeon, Rechtsgang im deutschen Reichę § 57, Schuldübernahme).

Przez hipotekę znów rozumiemy rzeczowe obciążenie gruntu celem zabezpieczenia pewnej wierzytelności pieniężnej, polegający w tem, że temu, na czyją rzecz obciążenie następuje, należy zapłacić pewną oznaczoną sumę pieniężną z gruntu na zaspokojenie przysługującej mu wierzytelności (§ 1113 k. c., Simeon, tom II, cz. 2, § 104). Ponieważ w danym wypadku, jak to wynika z natury hipoteki jako prawa rzeczowego, grunt odpowiada za daną wierzytelność bez względu na to, kto jest właścicielem tego gruntu, przeto też o ile rozchodzi się o odpowiedzialność z tytułu zabezpieczenia hipotecznego — zmiana w osobie dłużnika będzie bez wpływu na sposób i wysokość przerachowania długu. Nabywca odpowiada co do zabezpieczenia rzeczowego w tej samej mierze co i jego poprzednik.

Odnośnie do kwestji przejęcia długu osobistego zajmę się tylko kwestją przejęcia długu senso stricto, t. j. roztrząsam tylko wypadki, gdy wierzyciel zgodził się na przejęcie długu hipotecznego przez nabywcę, pomijam zaś wypadki, kiedy

mamy tylko do czynienia z przyjęciem wypełnienia. Biorąc pod uwagę wypadki z życia praktycznego, zastanowić się nam wypadnie nad dwoma zagadnieniami:

a) W jakich wypadkach przyjąć należy, że nabywca nieruchomości przejął na siebie nie tylko zobowiązanie z tytułu zabezpieczenia hipotecznego, lecz przejął także dług osobisty?

b) Kiedy należy uznać przejęcie długu za dokonane, t. zn. kiedy i od kiedy uznać należy, że wierzyciel zatwierdził dokonane przez nabywcę przejęcie długu?

Ad a) Ze zasady, że przejęcie długu jest (biorąc pod uwagę nasze zagadnienie) sukcesją szczegółową nabywcy w dług pozbywcy z uwolnieniem pozbywcy od długu, wynika, że ów sukcesor obejmuje zasadniczo cały dług pozbywcy i to tak dług osobisty jak też i odpowiedzialność z tytułu zabezpieczenia hipotecznego. Jeżeli strony umówiły się inaczej, musi to wyraźnie wynikać z tejże umowy stron jako wyjątek od tej ogólnej zasady. Domniemanie przemawia w każdym razie za objęciem całkowitego długu t. j. odpowiedzialności osobistej i rzeczowej.

Ponieważ znów przy kontraktach zbycia nieruchomości zachowana być musi w myśl § 313 k. c. forma aktu sądowego lub notarjalnego, zaś w myśl stałej praktyki Sądu Rzeszy wszystkie części tejże umowy, nawet umowy poboczne podlegają rygorowi z § 313 k. c., gdyż inaczej są nieważne, wynika z tego, że skoro w kontrakcie notarjalnym nie jest wyraźnie zastrzeżone, że nabywca nieruchomości przejmuje jedynie odpowiedzialność rzeczową z tytułu zabezpieczenia hipotecznego, przejmuje on cały dług pozbywcy z wszystkiemi postanowieniami i rygorami widocznemi z księgi gruntowej i obejmuje po nim tak osobistą jak też i rzeczową odpowiedzialność za ten dług.

Nasuwa się pytanie, jak rozumieć należy umieszczany zwykle w kontraktach kupna lub innego zbycia wyraz „hipoteka"?

Prawniczo oznacza hipoteka w zasadzie jedynie zabezpieczenie hipoteczne wierzytelności, to jest odpowiedzialność danego gruntu za zaintabulowaną wierzytelność pieniężną.

To wyrażenie jednak należy w myśl § 157 k. c. tłumaczyć mając na względzie zwyczaje przyjęte w życiu potocznem. Otóż utarło się w życiu potocznem, że przez „hipotekę" rozumie ludność cały dług hipoteczny t. j. dług osobisty wraz ze zabezpieczeniem hipotecznem i w tym sensie użyte jest też słowo „hipoteka" w sądowych i notarjalnych kontraktach zbycia. Zapatrywanie to zawarte jest w licznych rozstrzygnięciach Sądu Rzeszy, które wyszczególnione są w komentarzu radców Sądu Rzeszy. Przytoczę jedno z tych orzeczeń zawarte w tomie 30 str. 290, numer porządkowy 84:

„Die erklärte Übernahme einer bestimmten Hypothek unter ihrer Bezeichnung nach dem Betrage der Hauptforderung und unter der schon in dem Ausdrucke Hypothek enthaltenen Verweisung auf das Grundbuch, bekundet von Rechtswegen den Willen des Käufers die Hypothek und die ihr zu Grunde liegende persönliche Schuld mit denjenigen Nebenverpflichtungen und Zahlungsmodalitäten zu übernehmen, welche für die Hypothekenschuld vertragsmässig bestehen und durch die Eintragung im Grundbuche gedeckt sind".

Dodaję, że z naprowadzonego wyżej cytatu wynika też dalej, iż o ile nie jest w kontrakcie wyraźnie zastrzeżone, że nabywca odpowiada obok pozbywcy (kumulatywne przejęcie długu), to wynika z tego, że ma miejsce zwalniające poprzedniego dłużnika przejęcie długu t. zn. nabywca odpowiada wyłącznie. Tę zasadę Sąd Rzeszy wypowiedział również wielokrotnie w swych orzeczeniach.

Z zasady, że nabywca jako przejemca długu wstępuje w pełną odpowiedzialność zbywającego wynika, iż odpowiada on zasadniczo w tej samej mierze, t. j. w ten sam sposób i w tej samej wysokości co pozbywający.

Przy wierzytelnościach z pożyczek będzie zatem nabywca odpowiadał z reguły we wysokości określonej w przepisach §§ 5 i 6 rozp. waloryzacyjnego, o ile specjalne okoliczności nie uzasadniają innego przerachowania. W tych wypadkach wierzytelność osobista będzie równa zabezpieczeniu rzeczowemu (§§ 33 1 2 oraz 5 i 6 rozp. walor.).

Przy wierzytelnościach wyszczególnionych w § 29 rozp, walor. jak n. p. przy wierzytelnościach z reszty ceny kupna będzie zatem wobec nabywcy miało z reguły zastosowanie przerachowanie wedle pełnych stawek skali § 2 rozp. walor. i to bez względu na to w jakim stosunku do całej ceny kupna pozostawała ta część kupna, która przez przejęcie danej hipoteki została pokrytą i jaka była intencja stron kontrakt kupna zawierających w szczególności, (biorąc pod rozwagę uwagi Dr. Zolla w ekskursie I. jego komentarza), czy głównym motywem stron kontrakt zbycia zawierających było zwolnienie dotychczasowego wierzyciela, czy też główną ich intencją było wyrównanie w ten sposób ceny kupna, a zwolnienie dotychczasowego wierzyciela było tylko pobocznym motywem. Ewentualne zarzuty jakie przyjemca miałby z tego tytułu przeciw dotychczasowemu dłużnikowi, nie mogą być wysnuwane przeciw wierzycielowi (§ 417 ust. 2 k. c.).

O ileby jednak ze względu na to, że pokryta przez objęcie danej hipoteki część ceny kupna stanowiła tylko drobną część całej ceny kupna, pełna waloryzacja była krzywdzącą dla nabywcy, w takim razie należałoby ową (pełną) miarę przerachowania w myśl § 28 rozp. walor. wedle względów słuszności odpowiednio obniżyć. Obniżanie to jednak nie będzie miało miejsca z uwzględnieniem stosunków istniejących w czasie zawarcia kontraktu kupna wzgl. innego kontraktu zbycia, lecz w uwzględnieniu obecnych stosunków: a to obecnej wartości nabytej realności, stopnia zamożności dłużnika - nabywcy, przyczem też w niektórych wypadkach i tę okoliczność uwzględnić by należało, że część ceny kupna pokryta przez objęcie hipoteki była nieproporcjonalnie niską do całej ceny kupna, t. zn. objęta hipoteka była nieproporcjonalnie niską do całej ceny kupna, t. zn. objęta hipoteka stanowiła tylko drobną część ceny kupna. — Ogólnej reguły, jak te względy słuszności stosować należy postawić nie można. Należy każdy wypadek traktować indywidualnie z punktu widzenia gospodarczego i względów słuszności, by z jednej strony nie obciążać zbytnio przejmującego dłużnika, a z drugiej strony nie krzywdzić wierzyciela, który w zasadzie przez przejęcie długu przez inną osobę żadnej straty ponieśćby nie powinien.

O ile chodziłoby o zastosowanie specjalnych ulg dla dłużnika ze względu na jego stan majątkowy (§ 36 Sąd rozp. walor.), to rozumie się, że wtedy wchodzą wyłącznie w zastosowanie względy na obecnego przejmującego dłużnika. Wierzyciel nie może czuć się z tego powodu pokrzywdzonym, albowiem skoro wierzyciel przejęcie zatwierdził, z chwilą tą przejmuje on też odpowiedzialność i ryzyko z tego zatwierdzenia pochodzące.

Ad b) Przejęcie długu jest dokonane, skoro wierzyciel je zatwierdził Zatwierdzenie to może być bądź to wyraźne, bądź to domniemane.

Zatwierdzenie wyraźne może mieć miejsce w ten sposób, że wierzyciel współdziała przy kontrakcie przejęcia wzgl. zbycia i oświadcza przy nim swe zezwolenie, bądź też, że kiedykolwiek później udzieli tego zatwierdzenia skoro go o tem przejęciu pierwotny dłużnik lub też przejemca zawiadomi (§§ 415 i 416 k. c.)

Wprawdzie z brzmienia § 416 k. c. możnaby dojść do fałszywego wniosku, że przy przejęciu hipoteki zatwierdzenie ze strony wierzyciela może mieć miejsce tylko w tym wypadku, gdy zbywający go o tem zawiadomi, a nie we wypadku zawiadomienia go przez nabywcę. Jednak ścisły związek jaki zachodzi między § 416 i § 415 k. c., którego to ostatniego § jest § 416 k. c. jedynie uzupełniającym przepisem dla specjalnego wypadku objęcia hipoteki —, ze zastawienia obu tych przepisów wynika, że specjalne postanowienia § 416 k. c. dane są tylko dla tego wypadku, jeżeli wierzyciel zachowuje się milcząco na zawiadomienie zbywającego o przejęciu długu, podczas gdy w innych wypadkach mają zastosowanie ogólne przepisy o przejęciu długu (patrz uwagę 1 do § 416 k. c. w komentarzu radców Rzeszy).

Zatwierdzenie takie, które nie jest ograniczone do żadnego czasokresu może też nastąpić nawet dopiero w trakcie postępowania sądowego o przerachowanie wszczętego przez nabywcę, czy to w drodze spornej czy też niespornej, gdyż wytaczając przeciw wierzycielowi skargę o przerachowanie względnie stawiając w drodze postępowania niespornego wniosek o przerachowanie daje nabywca wierzycielowi wiadomość o objęciu hipoteki.

Jeden ze sposobów milczącego zatwierdzenia przez wierzyciela przejęcia hipoteki przez nabywcę reguluje przepis § 416 p. c. Ten milczący sposób zatwierdzenia ma tylko wtedy miejsce, gdy zbywający zawiadomi wierzyciela o przejęciu długu. Po upływie sześciu miesięcy od odebrania zawiadomienia należy uważać, że zatwierdzenie nastąpiło, o ile przedtem wierzyciel nie odmówił go wobec zbywającego. — Jest to jeden z tych nielicznych wypadków, gdzie ustawa uznaje milczenie za domniemany objaw woli, w danym wypadku za zatwierdzenie. Powyższe zawiadomienie, by było ważne, może nastąpić dopiero wtedy, gdy nabywca został wpisany jako właściciel do księgi grunt. Musi ono nastąpić pisemnie i musi zawierać wzmiankę w § 416 ust. 2 zdanie 2 k. c. wyszczególnioną.

Jako dalszy domniemany sposób zatwierdzenia przejęcia długu uznała praktyka sądowa wytoczenie skargi przeciw przejemcy (vide uwaga 2 do § 415 k. c. w komentarzu radców Rzeszy), a zatem i wniesienie przez wierzyciela do sądu wniosku o przerachowanie jego wierzytelności hipotecznej, skierowanego przeciw nabywcy.

We wszystkich wypadkach późniejszego zatwierdzenia przejęcia długu skutki tego zatwierdzenia działają wstecz do chwili zawarcia kontraktu przeniesienia własności (§ 184 k. c.), w którym nastąpiło owe przejęcie długu, zaś skuteczność tego zatwierdzenia (przy hipotekach) zawisłą jest z reguły od wpisania nabywcy za właściciela odnośnego gruntu (uwaga 2 do § 415 k. c. w komentarzu radców Rzeszy).

O zmianach w prawie cywilnem, wprowadzonych Rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach o pracę.

Dr. Józef Kazimierz Gidyński z Poznania.

Nowela do art. 44 konstytucji, uprawniająca ciała ustawodawcze do przeniesienia ustawą władzy ustawodawczej w pewnym zakresie na władzę wykonawczą, zaznaczyła głębokie bruzdy w życiu prawnem Rzeczypospolitej. Rząd, obdarzony

ustawą o pełnomocnictwach z 2 sierpnia 1928 roku, niesłychanie obficie skorzystał z czasowego piastowania władzy ustawodawczej. Zwłaszcza w końcu okresu pełnomocnictw rządowych zaczęły ukazywać się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Rozporządzenia Prezydenta z mocą ustawy, zmieniające rzeczywistość prawną każdej z dzielnic z szybkością o wiele przekraczającą zdolność do śledzenia zmian nawet pilnie studjujących je prawników-praktyków. Zmiany, dokonane we wszystkich prawie działach prawa, są przeważnie tak zasadnicze, że wymagają specjalnych studjów. Z łatwością i słusznie można przyjąć, że choć radykalnie zmieniła się rzeczywistość prawna, nie uległa odpowiedniej zmianie świadomość prawna, nie tylko laików, lecz i prawników. Wydaje się przeto rzeczą w znacznej mierze pożyteczną ustalenie zmian, jakich doznały poszczególne dziedziny prawa. Autor podjął się tego żmudnego zadania dla dziedziny prawa sądowego od maja 1927 roku.

W artykule niniejszym zamierzam rozważyć zmiany powstałe w zakresie stosunków najmu usług. Normy prawne, odnoszące się do tego stosunku doznały najbardziej zasadniczych zmian, wprowadzonych przez dwa Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy i z upoważnienia ustawy; pierwsze z dnia 16 marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych, drugie z tejsamej daty o umowie o pracę robotników. Oba Rozporządzenia zostały ogłoszone w Nr. 35 Dz. Ust. Rz. P. poz. 323 i 324 i uzyskały moc obowiązującą razem z dniem 24 lipca 1928 roku.

I. Ogólna charakterystyka zmian wprowadzonych.

Nie można powiedzieć, by nowe Rozporządzenia uchylały poprostu §§ 611 do 630 k. c., odnoszące się do najmu usług i zastąpiły je swemi normami prawnemi. Normy k. c., regulujące najem usług, mają charakter norm ogólnych. Zasadniczo stosują się do każdej umowy o najem usług. Nie są one normami prawnemi wyłącznie regulującemi stosunki najmu pracy. Normy k. c. uzupełnia szereg zespołów norm prawnych, mających zastosowanie do specjalnych rodzajów umów o najem usług jak np. w kodeksie handlowym przepisy dla pomocników handlowych, w Rozporządzeniu Prez. Rzeczyposp. z 7. 6. 27 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. Rz. P. Nr. 53/27) przepisy dla uczniów przemysłowych i rzemieślniczych i t. p. Wszystkie one zawierają normy szczegółowe, wykluczające w ściśle dla siebie określonym zakresie zastosowanie sprzecznych z sobą norm ogólnych k. c. Normy ustanowione nowemi Rozporządzeniami są również tylko normami szczegółowemi, a nie normami ogólnemi. Wyraźnie wskazują na to tytuły: „o umowie o pracę pracowników umysłowych" „o umowie o pracę robotników". Oczywiście jako normy prawne szczegółowe wyłączają w sferze swego stosowania sprzeczne z sobą normy ogólne k. c. i ścieśniają ich zakres stosowania, jednakże nie uchylają i nie mogą uchylać ich mocy wiążącej wogóle. Dlatego też §§ 611 do 630 k. c. zachowały swą moc obowiązującą. Zakres zastosowania atoli każdego z obu nowych Rozporządzeń jest niesłychanie rozległy. Pierwsze ma wprawdzie zastosowanie tylko do umów o pracę „pracowników umysłowych", jednak do nich Rozporządzenie zalicza:

1. Osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze jako to: zarządców i kierowników wielkich przedsiębiorstw i zakładów, gospodarstw rolnych i leśnych lub połączonych z niemi przedsiębiorstw, inżynierów, techników, konstruktorów, sztygarów, kontrolerów, oficjalistów rolnych i leśnych, majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy lub jego oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni, oraz następujące kategorje dozorców górniczych:

a) wszystkich dozorców z ukończonem średniem wykształceniem zawodowem, posiadających charakter sztygarów, lub ich zastępców,
b) dozorców pól górniczych,
c) dozorców materjałów wybuchowych,
d) wszystkich tych dozorców kopalnianych, których czynności przekraczają miarę zwykłego dozoru i polegają na wykonywaniu kontroli i nadzoru nad podwładnymi im robotnikami z prawem rozporządzenia tymi robotnikami i z odpowiedzialnością za wykonywane przez nich prace, ewentualnie, którzy wykonywują prócz zwykłej czynności dodatkowe prace piśmienne;

2. osoby uprawiające sztuki wyzwolone bez względu na wartość artystyczną produkcyj (malarze, rzeźbiarze, śpiewacy, muzycy itp.);

3. artystyczny personel teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych. stacyj nadawczych radjowych oraz doradców literackich i muzycznych;

4. dziennikarzy;

5. personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny oraz wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski, dentystyczny i weterynaryjny;

6. osoby spełniające czynności biurowe i kancelaryjne oraz czynności rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne;

7. telefonistów i telegrafistów;

8. farmaceutów, drogistów, kasjerów dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów;

9. sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej z prawami szkół państwowych, albo szkołę średnią zawodową, albo o ile ukończyli zawodową szkołę dokształcającą i odbyli praktykę, której warunki określi w tym celu rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Drugie rozporządzenie zaś stosuje do umów o pracę robotników, za których uważani są według art. 2 ust. 2 Rozp. „pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę z wyjątkiem pracowników umysłowych, robotników zatrudnionych pracą w rolnictwie, leśnictwie, ogrodownictwie oraz w zakładach pracy ściśle z ogrodownictwem związanych, a nieposiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, osób zatrudnionych w urzędach państwowych i komunalnych oraz w szkołach państwowych, a pełniących czynności analogiczne do czynności niższych funkcjonarjuszów państwowych, pracowników domowych (służby domowej) oraz dozorców domowych".

Biorąc pod uwagę tę rozległość zastosowania nowych norm prawnych o najmie pracy, należy stwierdzić, że nie dotykając wcale mocy obowiązującej §§ 611 do 630 k. c., Rozporządzenia nowe tak ścieśniły ich zakres zastosowania, że w praktyce normy samego k. c. będą miały zgoła wyjąkowo zastosowanie do umów o pracę. Nie oznacza to wcale, że wszystkie bez wyjątku normy §§ 611 do 640 k. c. utraciły praktyczne znaczenie. Ponieważ nowe Rozporządzenia nie uchylają mocy obowiązującej §§ 611 do 640 k. c., a tylko wyłączają ich stosowanie w zakresie przez się normowanym, tracą praktyczne znaczenie tylko te normy k. c., które są sprzeczne z nowemi normami. Tylko te bowiem od stosowania są wyłączone. Normy zaś k. c., rozwiązujące problematy, nietknięte w Rozporządzeniach, zachowują dawne praktyczne znaczenie. Muszą bowiem być stosowane również w zakresie stosowania nowych norm.

II. Charakter prawny norm, zawartych w nowych Rozporządzeniach.

Najbardziej podstawowym podziałem norm k. c., odnoszących się do zobowiązań, jest podział na normy względnie i bezwzględnie obowiązujące. Podział ten jest bardzo ważny, albowiem determinuje on zakres t. zw. tradycyjnie zasady swobody umów. Normy względnie obowiązujące — to normy kodeksu, których stosowanie może być wyłączone przez strony w konkretnym wypadku i zastąpione przez normy umowne. Normy bezwzględnie obowiązujące są to normy o stosowalności bezwzględnej. Mają one zastosowanie w każdym wypadku, gdy dane są ustawowe warunki ich aktualizacji i wyznaczają sytuację stron bez względu na to, że strony chciałyby może inaczej określić swą sytuację normami umownemi. Do której z powyższych kategoryj zaliczyć normy zawarte w Rozporządzeniach z 16. 3. 1928 roku? Podział jest łatwy z uwagi na treść art. 1 Rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, brzmiący „wszelkie postanowienia umów indywidualnych, regulujące stosunek pracy mniej korzystnie dla pracowników umysłowych, aniżeli to czyni rozporządzenie niniejsze, są nieważne, a w miejsce ich obowiązują właściwe postanowienia rozporządzenia niniejszego", oraz analogicznej treści art. 66 Rozporządzenia o pracę robotników. Wszystkie normy każdego z obu Rozporządzeń są bezwzględnie obowiązujące w stosunku do umów, stwarzających pracownikom sytuację prawną mniej korzystną, niż normy rozporządzeń. W stosunku zaś do umów, wyznaczających pracownikom sytuacje prawne korzystniejsze, normy Rozporządzeń są względnie obowiązujące i mogą być zastąpione przez normy umowne. Czy konkretna umowa stwarza dla pracowników sytuację pomyślniejszą, niż Rozporządzenia, jest to kwestja, która może być rozstrzygnięta tylko w poszczególnych wypadkach.

Powyższy podział norm Rozporządzeń, jak widzimy, nie jest absolutny, lecz relatywny. Te same normy nabierają takiego lub innego charakteru, zależnie od treści norm, ustanawianych konkretną umową o pracę. Dotyczy to jednak tylko norm, należących do prawa cywilnego. Rozporządzenia, choć według swego tytułu normują stosunki prawno-cywilne najmu usług, zawierają szereg norm prawno-publicznych. Jest rzeczą ciekawą i charakterystyczną, że między niemi znajdujemy normy prawno-cywilne według swej treści, które stały się publicznemi przez związanie przekroczenia ich z sankcją karną (np. artykuły 6, 13, 21, 24 w Rozp. o pracę pracowników umysłowych oraz artykuł 11 ust. 4, 21, 22, 33, 35, 38 w Rozp. o pracę robotników). Wszystkie normy prawno-publiczne obowiązują bezwzględnie ex ei definitione i na stosowanie ich nie mają wpływu normy umowne bez względu na swą treść. Warunkiem koniecznym i wystarczającym stosowania ich jest tutaj fakt zawarcia umowy. Normy prawno-publiczne łatwo wydzielić w Rozporządzeniach według numeracji w rozdziałach, poświęconych sankcjom karnym.

III. Czy Rozporządzenia mają zastosowanie do umów o pracę, zawartych przed 24. 7. 1928 roku t. j. przed uzyskaniem przez Rozporządzenie mocy obowiązującej?

Jest bardzo doniosły praktycznie problemat, zwłaszcza w okresie bezpośrednio następującym po wejściu w życie nowych norm prawnych. Rozwiązanie nie jest jednako łatwe dla każdego z interesujących nas Rozporządzeń. W Rozporządzeniu o umowie o pracę pracowników umysłowych zagadnienie znalazło rozwiązanie explicite| w treści artykułu 56, brzmiącego „Przepisy rozporządzenia niniejszego mają również zastosowanie do umów o pracę, obowiązujących w chwili wejścia w życie tych przepisów". Analogicznego przepisu brak w drugiem Rozporządzeniu o umowie o pracę robotników. Tutaj postawiony problemat pozostaje więc otwarty.

Punktem wyjścia dla należytego rozwiązania go winno być uświadomienie sobie niektórych cech umowy oraz podstawowego mechanizmu prawnego w zakresie zobowiązań. Umowa przedewszystkiem jest aktem prawnym, ważnym z uwagi na to, że warunkuje stosowanie szeregu norm prawnych. Żadna przecież z norm prawa cywilnego, odnoszących się do zobowiązań umownych, nie ma zastosowania, gdy niema aktu zawarcia umowy. Umowa w odróżnieniu od innych aktów prawnych posiada jeszcze specyficzną dla siebie cechę. Umową można ustanawiać normy prawne. Jest to możliwe dlatego, że księga II k. c. jest zbudowana na t. zw. zasadzie swobody umów, oznaczającej, że strony zasadniczo swobodnie[1]) mogą regulować swe sytuacje prawne w zakresie zobowiązań, ustanawiając dla siebie dowolne normy. Normy, ustanowione umową, na podstawie § 305 k. c. mają znaczenie norm prawnych dla stron, które je ustanowiły i wyłączają od stosowania wszystkie sprzeczne z sobą normy k. c. względnie obowiązujące. Ponieważ normy, zawarte w §§ 611 do 630 k. c., są z nielicznemi wyjątkami normami względnie obowiązującemi, przeto należy stwierdzić, że istniejące stosunki najmu usług w bardzo wielu wypadkach podlegają najróżnorodniejszym zespołom norm. Składają się na nie nieliczne normy bezwzględnie obowiązujące, różnorodne normy umowne oraz niewyłączone przez nie od stosowania względnie obowiązujące normy k. c. Te specyficzne zespoły norm wyznaczają sytuację stron przy każdym konkretnym stosunku najmu, określając ich obowiązki, uprawnienia, roszczenia.

Otóż z dniem 24/7 1928 roku uzyskują moc obowiązującą zawarte w Rozporządzeniu o umowie o pracę robotników normy, które w swym zakresie stosowania zupełnie inaczej wyznaczają sytuację stron, niż normy k. c. i w olbrzymiej większości wypadków normy umowne. Jaki one wywierają wpływ na różnorako ukształtowane sytuacje prawne dotychczas istniejące w zakresie stosunków najmu pracy robotników? Rozstrzygnięcie pytania zależy od charakteru prawnego nowych norm. Normy względnie obowiązujące nie wywierają wpływu na sytuacje prawne już istniejące, gdyż normy umowne, które wyznaczają sytuacje prawne, wyłączają stosowanie norm względnie obowiązujących taksamo dobrze dawnych, jak i nowoustanawianych. Bez względu więc na zmianę norm ustawowych zachowana jest ciągłość trwania mocy obowiązującej norm umownych w pierwszym rzędzie wyznaczających stworzone przez się sytuacje prawne. W tym więc zakresie w jakim normy Rozporządzenia o umowie o pracę robotników są względnie obowiązujące, umowy między pracodawcami a robotnikami mają pełne znaczenie prawne i zastosowanie. Wyżej w rozdziale II podkreśliłem, że normy Rozporządzenia są względnie obowiązujące tylko w stosunku do umów, stwarzających dla robotników sytuacje prawne korzystniejsze od Rozporządzenia. Stąd wniosek, że umowy o pracę robotników z przed 24/7 1928 roku, stwarzające dla nich korzystniejsze sytuacje prawne niż Rozporządzenie o umowie o pracę robotników, nie zostały przez nie naruszone w swej mocy.

Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie, czy nowe Rozporządzenie ma zastosowanie do stosunków pracy, zawiązanych między pracodawcami a robotnikami na podstawie umów, które stwarzają dla robotników sytuację mniej korzystną, niż normy Rozporządzenia. Takie umowy w praktyce stanowią regułę. W rozdziale II stwierdziłem, że w stosunku do umów tego rodzaju normy Rozporządzenia o umowie o pracę robotników są bezwzględnie obowiązujące. Rozwiązanie zagadnienia zależy od stosunku późniejszych norm bezwzględnie obowiązujących do wcześniejszych, sprzecznych z niemi norm ustanowionych umowami. Jest rzeczą oczywistą, że po

[1]) Pomijam tu umyślnie pewne ograniczenia, jako niezwiązane z rozważaniami tekstu.

wejściu w życie norm bezwzględnie obowiązujących nie można już ważnie zawrzeć w umowie postanowień z niemi sprzecznych, są nieważne. Umową można bowiem ustanawiać normy tylko w ramach norm bezwzględnie obowiązujących i zgodnie z niemi. Cóż się jednak dzieje z wcześniejszemi umową ustanowionemi normami, które następnie stanęły w sprzeczności z późniejszemi normami bezwzględnie obowiązującemi? W chwili zawierania umowy wszystkie jej postanowienia były ważne. Były bowiem zgodne z wówczas istniejącemi normami bezwzględnie obowiązującemi. Niezgodność pozostała z chwilą wejścia w życie nowych norm, które ścieśniły zakres swobody umów i w sposób absolutny unormowały sferę, pozostawioną dotychczas umowom. Bez wahania odpowiedzieć należy na postawione zapytanie, że normy bezwzględnie obowiązujące z chwilą wejścia w życie uchylają sprzeczne z sobą normy, ustanowione wcześniejszemi umowami. Skoro bowiem zawiązane dawniej stosunki prawne przetrwały do chwili uzyskania mocy obowiązującej przez odnoszące się do nich nowe normy bezwzględnie obowiązujące, te ostatnie muszą znaleźć zastosowanie, boć przecie obowiązują. Po wejściu więc w życie nowych norm do tych samych stosunków odnoszą się sprzeczne z sobą nowe normy bezwzględnie obowiązujące i dalsze normy umowne. Sprzeczność może być usunięta tylko w jeden sposób — przez uchylenie normami bezwzględnie obowiązującemi dawniejszych norm umownych. Nie ma w tem niczego dziwnego. Wszak normy umowne uzyskują prawne znaczenie tylko na mocy norm bewzględnie obowiązujących danego systemu prawnego. Normy bezwzględnie obowiązujące mogą również pozbawić normy umowne tego znaczenia prawnego, które im nadały. Z powyższego rozważania należy wysnuć odpowiedni wniosek dla interesującego nas zagadnienia. Mianowicie stosunki prawne najmu usług, zawiązane przed 24. 7. 1928 roku między pracodawcami a robotnikami (według określenia art. 2 ust. 2 Rozporządzenia o umowie o pracę robotników) na podstawie umów, stwarzających dla robotników sytuacje gorsze, niż czyni to Rozporządzenie, od dnia 24. 7. 1928 roku podlegają normom Rozporządzenia, przyczem sprzeczne z niemi postanowienia zawartych umów zostają pozbawione prawnego znaczenia.

IV. Zmiany, wprowadzone do istniejących umów o pracę przez nowe Rozporządzenie a § 139 k. c.

Dotychczasowe rozważania i wnioski prowadzą do postawienia dalszego zagadnienia. Czy wobec zmian, jakie wprowadzają Rozporządzenia z 16. 3. 1928 r. w treści powstałych przed 24. 7. 1928 r. umów o pracę pracowników umysłowych i robotników, nie ma zastosowania do tych umów § 139 k. c. Problemat ten tem silniej narzuca się z uwagi na redakcję art. 1 Rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych i art. 66 Rozp. o umowie o pracę robotników, w których wyraźnie jest mowa o nieważności postanowień umów indywidualnych, regulujących stosunek pracy mniej korzystnie dla pracowników umysłowych, niż to czynią Rozporządzenia. Skoro część postanowień istniejących umów o pracę zostaje unieważniona, nasuwa się łatwo przypuszczenie, że stają się nieważne wszystkie postanowienia tych umów. Wszak według § 139 k. c. „jeżeli część czynności prawnej jest nieważna, nieważna jest cała czynność prawna, chybaby przypuścić należało, iż byłaby ona zawarta również bez owej nieważnej części."

W istocie rzeczy problemat powyższy jest tylko pozorny. § 139 k. c. nie może wogóle mieć zastosowania do umów o pracę, zawartych przed 24. 7. 1928 r. w związku ze zmianami wprowadzonemi przez nowe rozporządzenia, a w szczegól-

ności w związku z art. 1 rozp. o pracę prac. umysł. oraz art. 66 Rozp. o pracę robotników. Zasadniczym bowiem warunkiem stosowania § 139 k. c. jest nieważność części czynności prawnej. Nie stanowią spełnienia tego ustawowego warunku zmiany, jakie powodują w umowach, zawartych przed 24. 7. 1928 roku Rozporządzenia z 16. 3. 1928 r. Umowy te jako akty prawne były całkowicie ważne w chwili ich zawarcia i spowodowały sytuacje prawne, określone częściowo normami k. c., częściowo indywidualnemi normami poszczególnych umów. Zmiany, jakie do rzeczywistości prawnej istniejącej wprowadzają Rozporządzenia z 16. 3. 1928 r. w żadnej mierze nie dotyczą ważności umów, zawartych przed wejściem w życie Rozporządzeń. Dotyczą one tylko sytuacyj prawnych, powstanie których umowy, jako akty prawne wywołały. Tylko sytuacje prawne, jeśli dotrwały do chwili wejścia w życie nowych norm, zostały zmodyfikowane. Zmiany więc wprowadzone przez Rozporządzenia z 16. 3. 1928 same przez się nie wystarczą dla zastosowania § 139 k. c. do umów o pracę, zawartych przed 24. 7. 1928 roku.

Może natomiast § 139 k. c. znaleźć częste zastosowanie do umów o pracę, zawartych po 24. 7. 1928 r. Jeśli, ulegając tradycji, pracodawcy według tradycyjnych wzorów zawarliby umowy, których niektóre postanowienia nie będą zgodne z bezwzględnie obowiązującemi normami Rozporządzeń z dnia 16. 3. 1928 r. wówczas akt zawarcia umowy będzie częściowo nieważny w tym zakresie, w jakim umowy ustanowione umową będą sprzeczne z Rozporządzeniami. Spełniony będzie wówczas warunek zastosowania § 139 k. c. i będzie nieważna cała umowa. Zależy od konkretnych wypadków, czy uratuje ważność umowy konieczność przyjęcia, że umowa byłaby zawarta przez strony również bez nieważnej części, wyjątek ten będzie regułą. W każdym bowiem wypadku, gdy będzie pracodawcą osobnik, który ze względu na swoją sytuację społeczną musi korzystać z usług innych ludzi i zawierać umowy o najem usług, trzeba będzie przyjąć, że pracodawca zawarłby umowę o pracę nawet bez postanowień nieważnych wskutek sprzeczności z Rozporządzeniami. Z żadnym bowiem innym pracownikiem także nie mógłby umówić nieważnych postanowień umowy.

V. Jakie normy k. c. mają jeszcze zastosowanie do umów o pracę pracowników umysłowych.

W rozdziale I stwierdziłem, że zmiany, jakie wprowadziły do ustawodawstwa cywilnego Rozporządzenia z 16. 3. 1928 r. polegają na ustanowieniu biernych norm szczegółowych, które w swym zakresie stosowania wyłączają sprzeczne z sobą normy k. c. Normy k. c. niesprzeczne z nowemi normami zachowują dawne znaczenie prawne. Rozporządzenie o umowie o pracę pracowników umysłowych zawiera bardzo wiele zupełnie odrębnych norm w stosunki do k. c. Ciekawe jest przeto ustalenie, jakie normy k. c. mają nadal zastosowanie do umów o pracę pracowników umysłowych. Ustalenie to wyznacza jednocześnie normy wyłączone od zastosowania. Podstawą do wydzielenia z norm k. c. odnoszących się do najmu usług, norm mających nadal zastosowanie do umów o pracę pracowników umysłowych jest logiczna zasada sprzeczności. Przy jej pomocy stwierdzić należy, że z §§ 611 do 630 k. c. znaczna część stosuje się nadal do umów o pracę pracowników umysłowych, uzupełniając nowe normy. Są to mianowicie przepisy §§ 613, 615, 617, 618 ust. 2 i 3, 624, 625, 628 zdanie 1, 630 zdanie 2. Ustalenie powyższe wymaga bliższego uzasadnienia.

Niema, zdaje się, wątpliwości, że należy stosować do pracowników umysłowych normę § 613 k. c. zobowiązującą pracownika do osobistego świadczenia usług i niezezwalającą na przeniesienie przez pracodawcę roszczenia o usługi. Norma ta

nadaje stosunkowi najmu usług charakter stosunku osobistego, w którym ważne są nietylko objektywne świadczenia wzajemne, lecz i osoby świadczących. Taki sam charakter przyznać należy stosunkowi najmu usług z pracownikami umysłowemi. Rozporządzenie bowiem pomija tę kwestję milczeniem.

Również ma zastosowanie do umów o pracę pracowników umysłowych norma § 615 k. c., określając skutki zwłoki pracodawcy z przyjęciem usług. Rozporządzenie w żadnym ze swych licznych postanowień zasadniczo nie normuje skutków zwłoki ze świadczeniami którejkolwiek ze stron. W wypadkach zwłoki należy więc stosować przedewszystkiem normę szczegółową § 615 k. c., pozatem zaś odpowiednie normy części ogólnej zobowiązań. Brak jest bowiem w Rozporządzeniu norm, wyłączających od stosowania powyższe przepisy. Uwzględnić należy tylko ustanowiony w art. 15 Rozp. obowiązek pracodawcy płacenia 2—3$^0/_0$ miesięcznie od dnia zwłoki z dokonaniem zapłaty wynagrodzenia.

§ 617 k. c. tylko teoretyczne ma zastosowanie do umów o pracę pracowników umysłowych. Wskutek bowiem powszechnego obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby w Kasie Chorych spełnione są warunki ust. 2 § 617 k. c., zwalniającego pracodawców od obowiązków, określonych w ust. 1 § 617, gdy pielęgnowanie i pomoc lekarska zostały zapewnione przez ubezpieczenie lub urządzenia publicznego pielęgnowania chorych.

Odnośnie § 618 k. c. istnieją zasadnicze wątpliwości. Dotyczą one jego mocy obowiązującej. Przepis ten kodeksu zawiera normy ochronne dla pracowników przed niebezpieczeństwami pracy, wskazujące pracodawcom przedsięwzięcie określonych środków ochronnych. Z dniem 23. 3. 1928 uzyskało moc obowiązującą Rozporz. Prez. Rzeczyposp. z dnia 16. 3. 1928 (Dz. U. Rz. P. Nr. 35/28) o bezpieczeństwie i higjenie pracy, którego art. 1 zawiera normę, odnoszącą się do tego samego przedmiotu, co norma § 618 ust. 1 k. c. Na podstawie art. 12 tego Rozporządzenia tracą moc obowiązującą wszystkie sprzeczne z jego postanowieniami ogólne przepisy, dotyczące spraw w nim unormowanych. W konsekwencji przyjąć należy, że art. 618 ust. 1 k. c. utracił swą moc obowiązującą z dniem 23. 3. 1928 r. Po wyjaśnieniu sprawy mocy obowiązującej § 618 k. c. w części swej nieuchylonej ma zastosowanie do umów o pracę pracowników umysłowych. Przyjąć należy, że tak. Normy bowiem ust. 2 i 3 § 618 k. c. są w całkowitej zgodzie z normami Rozporz. o umowie o pracę pracowników umysłowych, nie zostały więc przez nie wyłączone od stosowania.

Wiele norm Rozporządzenia o umowie pracowników umysłowych poświęconych jest rozwiązaniu stosunku pracy. Szereg ich uzupełnia § 624 k. c., uprawniający pracowników do wypowiedzenia umów dożywotnich lub zawartych na czas dłuższy niż 5 lat po pięcioletniem trwaniu z zachowaniem 6 miesięcznego czasokresu wypowiedzenia. Wprawdzie według art. 25 L. 3 Rozporządzenia umowy zawarte na czas określony rozwiązuję się po upływie umówionego czasu trwania, jednak nie wyklucza to stosowania § 624 k. c. taksamo, jak nie wyklucza stosowania go § 620 k. c., zawierający normę w treści analogiczną do art. 25 l. 3 Rozporządzenia.

Ważne uzupełnienie Rozporządzenia stanowi § 625 k. c., stwarzający domniemanie milczącego przedłużenia na czas nieograniczony umowy o pracę, jeżeli po upływie czasu służby pracownik pozostaje w stosunku służbowym za wiedzą drugiej strony. Norma ta doniosła praktycznie i celowa społecznie wypełnia niewątpliwie lukę Rozporządzenia, niezawierającego odpowiedniego postanowienia.

Z § 628 k. c. do umów o pracę pracowników umysłowych ma zastosowanie tylko zdanie pierwsze, określające obowiązek pracodawcy do uiszczania części wynagrodzenia, gdy stosunek został rozwiązany natychmiast z ważnego powodu bez

winy którejkolwiek ze stron. Skutków bowiem rozwiązania umowy w tym wypadku nie określa wcale Rozporządzenie. Nie ma zastosowania natomiast do umów o pracę pozostała część § 628 k. c. Normuje ona skutki rozwiązania umowy przedwcześnie bez powodu lub przez jedną stronę z winy drugiej. Tę kwestję zaś regulują szczegółowo art. art. 38, 39 i 40 Rozp., w sposób zupełnie odmienny od k. c. wyłączając od stosowania § 624 k. c. za wyjątkiem zdania pierwszego.

Wreszcie pozostaje do rozpatrzenia stosunek § 630 k. c. do art. 24 Rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych. Zdania 1 § 630 nadaje pracownikowi roszczenie do pracodawcy o wydanie pisemnego zaświadczenia o stosunku służbowym i czasie trwania. Przyjąć należy, że norma ta została wyłączona przez dalej idącą normę art. 24 ust. 2, zobowiązującą pracodawcę do niezwłocznego, a w żadnym razie nie późniejszego niż w ciągu miesiąca od zażądania, wydania świadectwa co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Pewne wątpliwości nasuwa stosunek zdania 2 § 630 k. c. do art. 24 ust. 3 Rozp. Zdanie 2 § 630 ustanawia dla pracodawców obowiązek rozszerzenia na żądanie pracownika na świadczenie i prowadzenie się podczas służby. Art. 24 ust. 3 zawiera natomiast bezwzględnie obowiązującą normę, która pod sankcję karną zakazuje pracodawcom umieszczać w świadectwie znaki lub uwagi, mogące utrudnić pracownikom uzyskanie nowego stanowiska. Norma art. 24 ust. 3 Rozp. ogranicza stosowanie § 630 zd. 2. k. c. Nawet gdy pracownik żąda wydania świadectwa co do sposobu pracy i prowadzenia podczas służby, pracodawcy nie wolno napisać w świadectwie ocen ujemnych. Pozostają dla niego tylko alternatywy albo pisać w świadectwie oceny dobre, albo oceny nie zamieszczać. Nakaz zdania 2 § 630 k. c. właściwie utracił praktyczne znaczenie, gdyż ocena zachowania się pracownika leży w zakresie swobodnego uznania pracodawcy.

IV. Jakie normy k. c. mają jeszcze zastosowanie do umów o pracę robotników.

Wszystkie przepisy k. c. wymienione w poprzednim rozdziale mają również zastosowanie do umów o pracę robotników dla tych samych powodów mutatis mutandis, dla których stosują się do umów o pracę pracowników umysłowych. Ponadto stosują się do umów o pracę robotników §§ 612 i 616 k. c.

Kilku uwag w przedmiocie stosowania ustawy o amnestji z dnia 22 czerwca 1928 r. (Dz. Ust. nr. 78|28 poz. 641).

Stanisław Hejmowski, asesor Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

Istota prawna amnestji polega na tem, że dzięki niej gasną, w pewnych, przez ustawę amnestyjną określonych, granicach, uprawnienia państwa zarówno do ścigania przestępstw, jak też i do wykonania kar już orzeczonych. Najogólniejszym wyrazem tego podwójnego znaczenia amnestji są artykuły 7 i 8 ustawy amnestyjnej. Pierwszy z nich zawiera „puszczenie w niepamięć i przebaczenie" czynów przestępnych, drugi „darowanie względnie złagodzenie" kar. Zaznaczyć wypada, że puszczenie przestępstwa „w niepamięć" dotyczy jedynie jego skutków prawno-karnych, nie narusza zaś w niczem odpowiedzialności cywilnej ex delicto, wynikającej z przepisów prawa cywilnego (np. z §§ 823 i nast. kod. cyw.). Podobnie darowanie

orzeczonych grzywien i kar nie obejmuje nawiązek, należnych osobie poszkodowanej. Intencją amnestji jest bowiem unicestwienie skutków prawnych przestępstwa (w znaczeniu naruszenia normy prawa karnego), a nie usunięcie samego czynu przestępnego poza sferę faktów, doniosłych dla rzeczywistości prawnej. Dlatego też pomimo darowania kary amnestją może być czyn przestępny wzięty pod uwagę dla ugruntowania zaostrzającej karę recydywy (np. w wypadkach §§ 245, 250 l. 5, 261, 264 kod. kar.).

Praktyczne stosowanie ustawy amnestyjnej przez władze wymiaru sprawiedliwości nasunęło niejedną wątpliwość, której przyczyn szukać należy w tem, że ustawodawca nie mógł należycie uzgodnić nomenklaturę ustawy amnestyjnej oraz poszczególne jej przepisy z każdem, z pośród obowiązujących w Polsce, dzielnicowych ustawodawstw karnych. Stosując ustawę amnestyjną należy więc dążyć do wyjaśnienia zachodzących wątpliwości przy pomocy badania woli ustawodawcy, mając jednocześnie na względzie przepisy prawa karnego, obowiązującego w b. dzielnicy pruskiej. Z niego też czerpać należy celem wypełnienia zachodzących w ustawie amnestyjnej luk. Dotyczy to w szczególności trybu postępowania, pod tym bowiem względem ustawa amnestyjna nie zawiera prawie żadnych postanowień.

I.

Art. 7 ustawy amnestyjnej stanowi w ustępie drugim, że postępowanie karne w odniesieniu do czynów przestępnych, ulegających amnestji, nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone. W jakiej formie umorzenie to winno nastąpić?

Art. 18 ust. 2 ustawy amnestyjnej zawiera przepis, że „amnestję stosuje władza, przed którą toczy się postępowanie, względnie władza, zarządzająca wykonanie wyroku lub orzeczenia, o ile jej nie zastosowano już przy wydaniu wyroku lub orzeczenia". Obowiązująca w b. dzielnicy pruskiej procedura karna zna trzy stadja postępowania karnego: przygotowanie skargi publicznej (§ 156 i nast. p. k.), sądowe śledztwo wstępne (§ 176 i nast. p. k.) oraz postępowanie główne, rozpoczynające się z chwilą wyznaczenia terminu do rozprawy głównej (§ 201 p. k.).

W toku przygotowania skargi publicznej kierownictwo sprawą spoczywa wyłącznie w rękach prokuratora (§ 168 p. k.). Jasnem więc jest, że skoro czyn przestępny objęty zostanie amnestją zanim stanie się on przedmiotem śledztwa sądowego, to dla umorzenia postępowania w myśl art. 7 ustawy amnestyjnej wystarczy decyzja prokuratora. Dla umorzenia sprawy, znajdującej się w stadjum przygotowania skargi publicznej, jest właściwym Sąd jedynie w wypadkach, przewidzianych przez art. 14 ustawy amnestyjnej.

Z chwilą wdrożenia śledzwa sądowego prokurator traci możność jednostronnego decydowania o ściganiu karnem (§ 154 p. k.) i całe dalsze kierownictwo sprawą przechodzi do kompetencji sądu (§§ 196, 206 p. k.). Odtąd też jedynie sąd jest władny postępowanie karne umorzyć. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dopóki sprawa nie weszła w stadjum rozprawy głównej, umorzenie jej winno nastąpić uchwałą. Wynika to z ogólnych założeń procedury karnej, w myśl której postępowanie karne, o ile przewodniczący, nie chcąc wyznaczyć terminu do rozprawy głównej, przekaże decyzję sądowi (§ 201 ust. 2 p. k.), a sąd zapatrywanie przewodniczącego podzieli, kończy się uchwałą sądu, odmawiającą wnioskowi prokuratury o wyznaczenie terminu do rozprawy głównej (§ 197 p. k.), wzgl. stanowiącą, że obwinionego nie należy ścigać (§§ 196, 202 ust. p. k.).

Wątpliwości powstają dopiero z chwilą, gdy sprawa wejdzie w stadjum rozprawy głównej. Czy wówczas sąd orzec winien umorzenie postępowania wyrokiem

czy też uchwałą? Zwolennicy poglądu, że umorzenie nastąpić musi wyrokiem, powołują się na przepis § 259 p. k., z którego jakoby wynikać ma konieczność zakończenia każdej rozprawy głównej wyrokiem. Stanowisko to jest błędne. Rozprawa główna może m. in. zakończyć się również uchwałą odraczającą (§ 228 p. k.), uchwałą, mocą której sąd uznaje się za niewłaściwy miejscowo (§§ 16, 18 p. k.) lub rzeczowo (§ 270 p. k.), uchwałą zawieszającą postępowanie (§ 203 p. k.). Ponadto zamknięcie rozprawy głównej uchwałą wskazane jest wszędzie tam, gdzie sąd przedsiębierze tej treści decyzję, jaką powziąć mógłby i poza rozprawą główną. Inaczej mówiąc, sąd winien wydać na rozprawie głównej w tych wypadkach uchwałę, w których mogłoby nastąpić zamknięcie postępowania głównego i bez rozprawy głównej. W pierwszej linji reguła ta dotyczy stwierdzenia przez sąd braku przesłanek procesowych. Obowiązująca dla rozprawy głównej zasada ustności i bezpośredniości postępowania, przestrzegana być winna przy ustalaniu prawdy materjalnej, ale nie przy stwierdzaniu czy zachodzą wszystkie przesłanki procesowe. Dlatego też w tych wypadkach rozpisanie rozprawy głównej byłoby zbędną formalnością, a sąd zarówno poza jak i w toku rozprawy głównej decyzje swe ogłaszać winien w formie uchwały.

Od reguły powyższej zachodzi jeden wyjątek, przewidziany w § 259 p. k. Umorzenie postępowania orzec należy wyrokiem gdy się okaże, że dla ścigania przestępstwa brak jest wymaganego wniosku albo też wniosek na czasie cofnięto. Nie należąc do znamion stanu faktycznego przestępstwa, jest wniosek jedynie proceduralnym warunkiem ścigania. Jeżeli mimo to ustawa zarządza w wypadkach braku tego warunku umorzenie sprawy wyrokiem, to dzieje się to z następujących względów: gdyby sąd, stwierdziwszy brak wniosku, umorzył sprawę uchwałą, stronom przesługiwałby jedynie środek prawny zażalenia. W wypadkach zaś uznania przez sąd umożenia za niedopuszczalne i wydania wyroku, strony mogłyby posługiwać się środkami prawnemi odwołania wzgl. rewizji. Usuwając tę dwoistość, poddał ustawodawca we wszystkich wypadkach kwestje, dotyczące istnienia wniosku, ocenie sądu odwoławczego wzgl. rewizyjnego. Gdyby jednakże brak wniosku stwierdzony został przez sąd jeszcze przed rozprawą główną, to nic nie stałoby na przeszkodzie niezwłocznemu umożeniu postępowania uchwałą.

Odmiennie od powyższego kształtuje się wypadek przedawnienia ścigania karnego. Tu bowiem, z chwilą gdy sprawa weszła w stadjum postępowania głównego, umorzenie jej z powodu przedawnienia uchwałą bez rozprawy nie jest możliwe. Wynika to z materjalno-prawnego charakteru instytucji przedawnienia. Przez przedawnienie gaśnie prawo państwa do ukarania przestępcy, a omawiane w § 66 kod. kar. proceduralne przedawnienie ścigania karnego jest jedynie tego skutkiem. Istnienie przedawnienia winien sąd stwierdzić wyrokiem umarzającym postępowanie.

Jeszcze inaczej ma się rzecz w wypadku amnestji. Skutki amnestji dotyczą zarówno prawa materjalnego jak i prawa procesowego. Amnestja powoduje zgaśnięcie państwowego prawa do ukarania przestępcy, proceduralnie zaś stwarza ona przeszkodę dla kontynuowania prawomocnie niezakończonego postępowania karnego (R. G. St. 53, 39; 55, 231). Z chwilą wejścia w życie ustawy amnestyjnej ustać musi ściganie prawno-karne z powodu czynu objętego amnestją w każdej formie, w szczególności niedopuszczalne jest stosowanie wobec oskarżonego przymusu (§ 235 p. k.). Te skutki amnestji następują z mocy prawa samego, bez potrzeby zaistnienia jakiegokolwiek aktu ze strony sądu. W szczególności sąd nie ma potrzeby stwierdzić wyrokiem istnienie amnestji, — istnienie to wynika z ustawy. Brak przesłanki procesowej, wywołany zgaśnięciem prawa państwa do dalszego ścigania przestępcy,

winien spowodować sąd do umorzenia sprawy w każdem stadjum postępowania głównego, zawsze uchwałą.

Powyższy wniosek wysnuć należy również i z treści niektórych przepisów ustawy amnestyjnej.

Art. 15 stanowi, że „umorzenie w myśl niniejszej ustawy toczącego się postępowania będzie z mocy samego prawa uchylone, jeśli osoba, przeciw której toczyło się postępowanie, oświadczy w ciągu dziewięćdziesięciu dni po zawiadomieniu o zastosowaniu amnestji, że domaga się przeprowadzenia tego postępowania". Wyroki sądów, ogłoszone w nieobecności oskarżonego, uprawomacniają się w myśl obowiązującej procedury karnej w ciągu tygodnia od chwili doręczenia (§§ 355, 381 p. k.). Gdyby więc umorzenie postępowania orzeczone zostało wyrokiem, nieobecny oskarżony miałby na podstawie art. 15 ustawy amnestyjnej możność uchylenia tego wyroku jeszcze w ciągu 83 dni po jego uprawomocnieniu się.

Przeciwko wyrokom, wydanym przez Sądy Okręgowe w instancji odwoławczej, nie przysługuje ani środek prawny odwołania ani środek prawny rewizji. Temsamem, w razie umorzenia przez sąd odwoławczy postępowania wyrokiem, Prokuratura nawet w wypadkach jawnego naruszenia ustawy amnestyjnej, pozbawioną byłaby możności wywołania rozstrzygnięcia Sądu wyższego.

Art. 18 ust. 3 stanowi, że „w sprawach, należących do właściwości sądu okręgowego, wątpliwości, dotyczące zastosowania amnestji, rozstrzygać należy na posiedzeniu niejawnem (gospodarczem, dyspozycyjnem) po wysłuchaniu prokuratora; to samo postępowanie stosuje się z urzędu lub na wniosek w razie zbiegu przestępstw (art. 10), tudzież na wniosek prokuratora w wypadkach, przewidzianych w art. 14. Od decyzji można wnieść zażalenie w ciągu trzydziestu dni od jej doręczenia. Zażalenia wnieść należy za pośrednictwem sądu, który wydał decyzję, do sądu w toku instancji przełożonego, który rozstrzyga ostatecznie". Jest rzeczą niezrozumiałą dlaczego w sprawach wątpliwych decyzja sądu miałaby zapadać na posiedzeniu niejawnem uchwałą, a w sprawach niewątpliwych na rozprawie głównej — wyrokiem!

Wszystkie powyższe wątpliwości odpadną, jeśli — zgodnie z teoretyczno-prawnemi założeniami obowiązującej procedury karnej, — sądy b. dzielnicy pruskiej umorzenie postepowania karnego na podstawie ustawy amnestyjnej orzekać będą uchwałą.

II.

Art. 16 ustawy amnestyjnej stanowi, że „przepisy ustawy niniejszej, dotyczące umorzenia kar, prawomocnie orzeczonych, stosują się również do przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego, na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie; natomiast do tych przestępstw nie stosują się przepisy, dotyczące umorzenia lub zaniechania postępowania karnego".

Z przepisu powyższego wynika reguła, że w sprawach o zniewagi, w których ściganie karne zależne jest od złożenia wniosku, upoważnienia wzgl. zarządzenia, postępowanie karne na podstawie art. 7 wzgl. 14 ustawy amnestyjnej umorzone być nie może. Reguła ta stoi w sprzeczności z treścią samego art. 7 lit. e), który zawiera przepis, że „puszcza się w niepamieć i przebacza popełnione przed 3 maja 1928 r. przestępstwa, polegające na zniewagach władz państwowych i samorządowych oraz na zniewagach urzędników i innych funkcjonarjuszy tych władz".

Sam fakt istnienia podobnej sprzeczności należy tłomaczyć omawianą już wyżej niemożnością należytego zespolenia przepisów ustawy amnestyjnej z przepisami prawa karnego, obowiązującego w jednej tylko dzielnicy Państwa Polskiego. Kodeks

karny z 1871 r. zawiera bowiem w § 194 przepis, który stanowi, że „ściganie o zniewagę wszczyna się jedynie na wniosek". „W razie wyrządzenia zniewagi władzy, wojsku, oddziałowi wojskowemu, urzędnikowi, słudze religijnemu lub członkowi siły zbrojnej, podczas wykonywania ich zawodu, albo w odniesieniu do ich zawodu, mają prawo podać wniosek o ukaranie prócz bezpośrednio dotkniętych także ich przełożeni w urzędzie" (§ 196 kod. kar. w brzmieniu Rozp. Prez. Rzeczyposp. Dz. Ust. nr. 1/28 poz. 2). Jeżeli wyrządzono zniewagę zgromadzeniu ustawodawczemu Rzeczypospolitej Polskiej lub innej korporacji politycznej, niezbędne jest do wszczęcia ścigania upoważnienie znieważonej korporacji (§ 197 kod. kar.). Minister Sprawiedliwości może w każdym z powyższych wypadków zarządzić ściganie bez względu na brak skargi, wniosku lub upoważnienia (art. 5 Rozp. Prez. z dnia 10 maja 1927, Dz. Ust. nr. 1/28 poz. 2).

Z powyższego wynika, że w myśl obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej ustaw, ściganie karne o zniewagę odbywać się może tylko na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie, i to bez względu na to, kto zniewagą został dotknięty. Jedyny wyjątek w tej mierze stanowią przestępstwa, polegające na ubliżeniu czci lub powadze Prezydenta Rzeczypospolitej, które ścigać należy z urzędu (art. 5 Rozp. Prez. z dnia 10 maja 1927, Dz. Ust. nr. 1/28 poz. 2) W tym stanie rzeczy rozstrzygnąć należy kwestję, czy sprawy o zniewagę władz wzgl. urzędników ulec winny umożeniu w myśl art. 7, lit. e) ustawy amnestyjnej, czy też muszą one być kontynuowane na podstawie art. 16-tej ustawy. Rozwiązanie wysuniętego problematu zależeć będzie od tego, którą z powyższych norm uznamy za szczególną, ograniczającą zakres stosowania normy drugiej, bardziej ogólnej.

Specyficzne przepisy ustaw karnych, dotyczące karalności zniewag urzędników (np. § 196 k. k.), są wyrazem myśli przewodniej, że każdy urzędnik jest organem władzy państwowej uposażonym w autorytet publiczny. Zniewaga urzędnika, wyrządzona jemu podczas zawodu lub w odniesieniu do jego zawodu, jest jednocześnie wyrazem lekceważenia autorytetu państwa. Wykonując akt łaski generalnej, jakim jest amnestja, państwo przebaczyło przestępstwa, polegające na naruszeniu czci jego władz i urzędników. Jednakże dotkniętymi przez powyższe przestępstwa byli w pierwszym rzędzie urzędnicy sami, — wszak doznane zniewagi naruszyły również i cześć ich jako ludzi. Cześć zaś jest dobrem ściśle osobistem każdego człowieka, którem państwo dowolnie dysponować nie może.

Przebaczenie amnestją zniewag urzędników uniemożliwiłoby poszkodowanym nawet prywato-skargowe dochodzenie swych praw, a to w myśl panującej w prawie karnem zasady ne bis in idem. W ten sposób powstałaby sytuacja, w której urzędnicy byliby postawieni znacznie gorzej od osób prywatnych. To zaś nie było intencją ustawodawcy.

Ustawa amnestyjna w art. 7. lit. e) wypowiada regułę ogólną, że zniewagi urzędników i władz ulegają przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć. Wszakże w art. 16 czyni ona wyjątek dla tych, wypadków, w których sami poszkodowani wzgl. ich przełożeni mają prawo ujawnienia woli, ażeby krzywdzące ich czyny ukarane zostały. Dlatego uznać należy art. 16 za normę szczczególną, uchylającą w konkretnych wypadkach możność zastosowania art. 7 lit. e) ustawy amnestyjny. Ponieważ zaś prawo zainicjowania ścigania karnego, w postaci złożenia wniosku, upoważnienia wzgl. zarządzenia, przysługuje władzom i urzędnikom we wszystkich wypadkach wyrządzenia im zniewagi, przeto przepis art. 7 lit. e) ustawy amnestyjnej jest pozbawiony dla byłej dzielnicy pruskiej większego praktycznego znaczenia. Ma on zastosowanie jedynie do tych przestępstw, polegających na zniewadze władzy, które

ścigane być mogą z urzędu, a więc do zniewag, wyrządzonych Prezydentowi Rzeczypospolitej. Wynika to z treści art. 16 ustawy amnestyjnej, który wyłącza możność stosowania przepisów, dotyczących umorzenia lub zaniechania postępowania karnego (art. 7 i 14) jedynie w odniesieniu do przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego, na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie. Przepisy art. 7 mają więc zastosowanie do zniewag, ściganych z urzędu, temi zaś są czyny, polegające na ubliżeniu, czci lub powadze Prezydenta Rzeczypospolitej. Ponieważ zaś Prezydent jest niewątpliwie „władzą państwową" w rozumieniu art. 7 lit. e) ustawy amnestyjnej, przeto zniewagi jego, popełnione przed dniem 3 maja 1928 r., winny ulec umorzeniu na podstawie tego przepisu.

Na pierwszy rzut oka wniosek powyższy wydać się musi conajmniej dziwnym: ściganie zniewagi, wyrządzonej najwyższemu dostojnikowi Państwa, ulega umorzeniu, podczas gdy ściganie zniewagi, którą dotknięty został najniższy nawet urzędnik tego Państwa, musi być kontynuowane! Wszakże tkwiąca w sytuacji tej paradoksalność jest tylko pozorna. Wprowadzona przez art. 16 ustawy amnestyjnej, konieczność przeprowadzenia postępowania karnego w sprawach o zniewagi władz lub urzędników ma na celu nie ukaranie sprawców, wszak kara w tych wypadkach ulega zawsze darowaniu na podstawie art. 16 zd. 1 wzgl. art. 8 punkt 1 lit. e), lecz ma na celu umożliwienie znieważonym oczyszczenia się z krzywdzących ich zarzutów. Prezydent Rzeczypospolitej stoi dopóty ponad wszelkiemi zarzutami osobistej natury, dopóki zarzuty te nie staną się przedmiotem rozważań Trybunału Stanu. Przed sądem zwykłym Prezydent Państwa obielać się nie ma potrzeby!

III.

Liczne kontrowersje wywołała wykładnia art. 9 lit. g.) ustawy amnestyjnej, który zawiera przepis, że „amnestji, przewidzianej w art. 7 i 8 nie stosuje się do następujacych przestępstw: przemytnictwa; przestępstw skarbowych z wyjątkiem wypadków amnestji, przewidzianych w art. 7 pod lit. f.) i w art. 8 punkt 1 pod lit. f.)". Mianowicie powstała kwestja, czy wyrazy „przestępstwa skarbowe dotyczą jedynie przestępstw z ustawy karno-skarbowej czy też obejmują one i przestępstwa, przewidziane w innych ustawach, dotyczących podatków i opłat na rzecz Skarbu Państwa. Zwolennicy pierwszego poglądu powołują się na to, że art. 9 lit. g.) ustawy amnestyjnej zawiera odsyłacz do art. 7 lit. f.) i art. 8 punkt 1 lit. f.) tej ustawy, które to przepisy dotyczą przestępstw, przewidzianych w art. 57 i 58 ustawy karno-skarbowej. Jednakże argumentacja ta jest, błędną. W treści art. 9 lit. g) ustawy amnestyjnej odróżnić należy regułę i wyjątek. Regułą jest, że przestepstwa skarbowe nie ulegają amnestji, wyjątkiem zaś, że przestępstwa z art. 57 i 58 ustawy karno-skarbowej pod pewnemi warunkami amnestji ulegają. Przy takiem postawieniu spornego problematu stać się musi jasnem, że istnienie wyjątku w odniesieniu do pewnej kategorji przestępstw z ustawy karno-skarbowej, nie może wpłynąć na ścieśnienie interpretacji reguły samej do przepisów tej tylko ustawy. Dlatego też rozstrzygnięcie interesującego nas zagadnienia zależeć może jedynie od tego, jakie znaczenie nadamy wyrazom „przestępstwa skarbowe".

Pomimo trudności ścisłego zdefinjowania przestępstw skarbowych, można powiedzieć najogólniej, że za przestępstwa tego rodzaju uważać należy wszelkie czyny, które, stojąc w sprzeczności z obowiązkami, nałożonemi na obywateli przez specjalne ustawy podatkowe, godzą bezpośrednio lub pośrednio w majątkowe interesy Państwa. Pojęcie przestępstw skarbowych jest więc o tyle rozległe, że obejmuje ono czyny,

polegające na naruszeniu przepisów w przedmiocie podatków zarówno pośrednich jak i bezpośrednich.

Z całego systemu podatkowego, obowiązującego w Państwie Polskiem, objęła ustawa karno-skarbowa jedynie podatki pośrednie. Specjalne postanowienia karne obowiązują odnośnie do podatków bezpośrednich, a również i inne przestępstwa o charakterze skarbowym ustawie karno-skarbowej nie podlegają (np. naruszenia przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn, naruszenia przepisów pocztowych, stemplowych itd.). Ta niekompletność ustawy karno-skarbowej ma charakter przypadkowy: wedle motywów projektu rządowego powodem nieobjęcia przez nią podatków bezpośrednich był fakt, że w chwili wejścia w życie ustawy karno-skarbowej systemat tych podatków nie był jeszcze gotów.

Jest rzeczą jasną, że od przypadkowej treści ustawy karno-skarbowej nie można uzależniać pojęcia „przestępstwa skarbowego". Doprowadziłoby to w konsekwencji do wyjęcia z pod tego pojęcia czynów, naruszających przepisy o podatkach bezpośrednich. A przecież złożenie niezgodnego z prawdą zeznania o dochodzie lub o majątku jest chyba klasycznym wprost przykładem przestępstwa skarbowego. Jeśli więc ustawa amnestyjna, z uwagi na fiskalne interesy Skarbu Państwa, w art. 8 punkt 1, lit. g), usuwa z pod działania amnestji przestępstwa skarbowe, to stosowanie tego artykułu jedynie do czynów, naruszających przepisy o podatkach pośrednich, a umarzanie na podstawie amnestji wszelkich innych przestępstw o charakterze skarbowym — nie znajduje uzasadnienia ani w ustawie amnestyjnej, ani w należycie zrozumianem pojęciu „przestępstwa skarbowego".

ORZECZNICTWO.

Sprawy cywilne.

79. **I. Współdziałanie wierzyciela przy akcie świadczenia, o ile ono, jak przy świadczeniach pieniężnych jest konieczne, polega wyłącznie na tem, że wierzyciel przyjmuje ofiarowaną mu sumę pieniężną t. j. na samym fakcie przyjęcia. Sam ten fakt wywołuje skutki przewidziane w § 362 u. c. bez względu na ustosunkowanie się woli wierzyciela do niego.**

II. Różnica czasu między przyjęciem zapłaty a objawieniem nazewnątrz woli wierzyciela nieuznania tej zapłaty jako umarzającej zobowiązania powoda odbiera tęmu objawowi woli charakter zastrzeżenia po myśli § 40 rózp. wal., które musi być uskutecznione przy przyjęciu zapłaty.

Nadesłał: Adw. Dr. Jan Podkomorski, Warszawa.

W stanie biernym nieruchomości, będącej własnością powoda, zapisane są dwie hipoteki: jedna w kwocie 37 500 m. na rzecz pozwanej, druga w kwocie 52 000 m. na rzecz A., która zmarła i zostawiła jako jedyną spadkobierczynię pozwaną. Powód twierdząc, iż powyższe hipoteki należycie wypowiedział i spłacił, a pozwani mimo to nie chcą zezwolić na ich wykreślenie domaga się w skardze zasądzenia pozwanej na to wykreślenie, a pozwanego męża na zezwolenie na przeprowadzenie egzekucji w majątek wniesiony pozwanej.

Wyrokiem z dnia 29/V 1923 orzekł Sąd Okręgowy po myśli żądania skargi. W sprzeciwie wniesionym przeciw temu wyrokowi postawili pozwani wniosek o jego zmienienie i oddalenie powoda z żądaniem skargi. Przyznając, iż powód sporne wierzytelności w marcu 1922 wypowiedział i dn. 1 lipca 1922 spłacił w nominalnej wysokości, zarzucają pozwani, że zapłata ta nie mogła spowodować ich umorzenia i dlatego żądanych przez powoda kwitów ekstabulacyjnych nie wystawili.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 1924 Sąd Okręgowy utrzymał w mocy poprzednio wydany wyrok zaoczny, opierając się na tem, że pozwani przyjmując zapłatę, utkutecznioną przez powoda, nie zastrzegli sobie dochodzenia roszczeń z tytułu dewaluacji pieniądza. Od tego wyroku wnieśli pozwani odwołanie podnosząc, że przez sam fakt niewydania powodowi kwitów ekstabulacyjnych dali do zrozumienia, że uskutecznionej przez powoda zapłaty nie przyjmują, a nadto że hipoteka w kwocie 37 500 m. zapisana na rzecz pozwanych, została jej wypowiedziana bez zgody, względnie zezwolenia pozwanego męża, która to czynność prawna jest wobec przepisu § 1403 U. C. bezskuteczna.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 1927 Sąd Apelacyjny nałożył na pozwaną przysięgę tej treści: że nadesłaną jej przez powoda listem pieniężnym z 27/6 1922 na spłatę hipoteki kwotę 37 500 m. wraz z procentem 470 m. odebrała bez zezwolenia męża swojego i mąż jej nie zgodził się na użycie tej kwoty przez pozwaną. W razie wykonania przez pozwaną tej przysięgi zostanie jej odwołanie częściowo uwzględnionem i wyrok zaoczny Sądu Okręgowego z 29/V 1923, o ile dotyczy hipoteki w kwocie 37 500 m. zostanie uchylonym i powód z żądaniem skargi odnośnie do tej hipoteki oddalonym, a nadto poniesie koszta I i II instancji w połowie. W razie niewykonania przez pozwaną powyższej przysięgi zostanie odwołanie pozwanych oddalonem i pozwani ponoszą koszta postępowania odwoławczego. Podzielając zapatrywanie Sądu I instancji co do braku zastrzeżenia przy przyjęciu przez pozwaną uskutecznionej przez powoda zapłaty Sąd Apelacyjny podniósł, że wobec tego, iż pozwani żyli w ustawowej wspólności majątkowej nie mogła pozwana sama rozporządzać wniesionem mieniem, a tem samem przyjmować wypowiedzenia i zapłaty hipoteki w kwocie 37 500 m. wobec czego żądanie skargi, odnośnie do tej hipoteki zależy od zezwolenia jej męża do tych czynności.

W skardze rewizyjnej na powyższy wyrok wniesionej przez pozwaną, zaczepia go pozwana jedynie o tyle, o ile odnosi się do hipoteki w kwocie 52 000 m. i wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części nieuwzględniającej odwołanie pozwanych i utrzymującej wyroki Sądu Okręgowego i to zaocznego z dn. 29/V 1923 i końcowego z dnia 29/I 1924 zasądzających pozwaną na wykreślenie hipoteki w kwocie 52 000 i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia, względnie oddalenia powoda z żądaniem skargi odnośnie do powyższej hipoteki. Pozwana zarzuca naruszenie przez Sąd Apelacyjny § 286 ust. o. p. c. wskutek nieuwzględnienia świadka X oraz § 40 rozp. wal. wskutek niezastosowania, względnie nienależytego zastosowania tego przepisu. Powód nie wniósł odpowiedzi rewizyjnej.

Rozpoznając sprawę w granicach skargi rewizyjnej Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Prawdą jest, że Sąd Okręgowy wydał wyrok w niniejszej sprawie dnia 29 stycznia 1924, a zatem jeszcze przed ogłoszeniem rozporządzenia waloryzacyjnego z dnia 14 maja 1924 wobec czego z natury rzeczy nie mógł zawartych w tem rozporządzeniu przepisów uwzględnić i oparł się wyłącznie na przepisach ustawy cywilnej, a w szczególności § 362 U. C. W czasie wydania wyroku Sądu Apelacyjnego rozporządzenie waloryzacyjne już obowiązywało i ono też powinno było stanowić podstawą prawną tego wyroku. Jakkolwiek jednak Sąd Apelacyjny powyższego rozporządzenia w wyroku swoim nie zacytował powołując się ogólnikowo na wywody wyroku Sądu Okręgowego to jednak mimo to nie można się w tem dopatrzeć obrazy tego rozporządzenia względnie jego § 40, albowiem Sąd Okręgowy opierając swój wyrok na ustawie cywilnej wyszedł z tego samego założenia faktycznego i prawego (zapłata uskuteczniona przez dłużnika i przyjęta przez wierzyciela bez zastrzeżenia na którem opiera się § 40 rozp. wal., wobec czego wyrok Sądu Apelacyjnego powołując się na wywody Sądu Okręgowego i uznając je za własne ocenia tem samem sprawę z tego samego punktu widzenia, który powołany § uznaje za miarodajny. W rzeczy samej należy wywody Sądu Apelacyjnego względnie Okręgowego w tem względzie uznać za trafne.

Umorzenie zobowiązania przez uskutecznienie ze strony dłużnika świadczenia po myśli § 362 U. C. nie wymaga bynajmniej wyraźnego oświadczenia ze strony wierzyciela, że na to się zgadza. Współdziałanie wierzyciela przy akcie świadczenia o ile ono, jak przy świadczeniach pieniężnych jest koniecznem polega wyłącznie na tem, że wierzyciel przyjmuje ofiarowaną mu sumę pieniężną tj. samym fakcie tego przyjęcia. Sam ten fakt wywołuje skutki przewidziane w § 362 U. C. bez względu na ustosunkowanie się woli wierzyciela do niego, miarodajne jest bowiem odnośnie do tych skutków poza powyższym faktem, wyłącznie wola dłużnika umorzenia przez dokonaną zapłatę swego zobowiązania. Jeśli dłużnik taką wolę ma i w tym celu uiszcza zapłatę, a wierzyciel ją przyjmuje, tem samem bez osobnego oświadczenia woli ze strony wierzyciela zobowiązanie jego gaśnie. To miało miejsce w danym wypadku. Okoliczność, że pozwana, względnie jej zmarły małżonek, nie nadesłali powodowi żądanego przez niego kwitu z zezwoleniem na wykreślenie spornej hipoteki, nie mogła zatem odebrać uskutecznionej przez powoda zapłacie charakteru umarzającego jego zobowiązanie. Skutek ten nastąpił bowiem już z chwilą przyjęcia pieniędzy przez pozwaną. Z tej samej przyczyny nie można także uważać nienadesłanie przez pozwaną kwitu ekstabulacyjnego za wyrażone w sposób dorozumiany zastrzeżenia po myśli § 40 rozp. wal. Idąc nawet po linji rozumowania pozwanej, że nienadesłanie przez nią kwitu ekstabulacyjnego musiało naprowadzić powoda na myśl, że pozwana daje w ten sposób do zrozumienia, że uskutecznioną zapłatą się nie zadawalnia to i w tym wypadku milczenie pozwanej mogło ten skutek osięgnąć dopiero po pewnym czasie, gdy zwłoka pozwanej w nadesłaniu kwitu nie dała się w inny sposób wytłomaczyć. Otóż właśnie ta różnica czasu między przyjęciem zapłaty a objawieniem nazewnątrz woli pozwanej nieuznania tej zapłaty jako umarzającej zobowiązanie powoda, odbiera temu objawowi woli charakter zastrzeżenia po myśli § 40 rozp. wal., które musi być uskutecznione przy przyjęciu zapłaty. Przyjmując zatem, że pozwana takiego zastrze-

żenia nie poczyniła, nie naruszył Sąd Apelacyjny §-fu 40 rozp. wal. Ponieważ zaś w świetle trafnego rozumowania Sądu Apelacyjnego względnie Okręgowego zeznania świadka X. nie mają prawnej doniosłości, przeto pominięcie ich nie stanowi również obrazy § 286 ust. o p. sąd.

Z tych powodów i stosownie do przepisów §§ 549, 550 i 97 ust. o p. sąd.

Sąd Najwyższy

skargę rewizyjną pozwanych na wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 czerwca 1927 r. oddala i wkłada na wnoszących rewizię koszty instancji rewizyjnej". — (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8. czerwca 1928 r. — VC 45/28).

UWAGI:

Powyższy wyrok nasuwa następujące rozważania:

Teza I.

1. Istota prawna wypełnienia jest, jak wiadomo, nader sporna. Sąd Najwyższy słusznie odrzuca teorję, jakoby każde wypełnienie zobowiązania musiało być umową. Istnieją świadczenia, których dokonanie wogóle nie jest czynnością prawną. Wymienimy tylko wykonanie usług, zaniechanie działania itp. Inne świadczenia, dokonane celem wypełnienia zobowiązania z konieczności muszą być umowami. Przedewszystkiem wszystkie świadczenia, polegające na przelewie własności pieniędzy, a więc zapłaty. Przy tego rodzaju aktach wypełnienia należy ściśle rozróżnić: fakt świadczenia jako taki (np. przelanie własności) i fakt samego umorzenia (rozwiązania) obligacji. Obligacja gaśnie tylko wówczas, jeśli dłużnik dokonuje świadczenia dłużnego animo solvendi. Po stronie dłużnika musi więc prócz faktycznego świadczenia zachodzić oświadczenie woli, idące w kierunku rozwiązania danego stosunku obligacyjnego. Czy i wierzyciel musi wyrazić animus solvendi? Sąd Najwyższy daje odpowiedź przeczącą. Stanowisko to, aczkolwiek bardzo sporne, uznać należy za słuszne. Por. Staudinger, Kommentar zum B.G.B. tom II, uwagi przed § 362, a zwłaszcza cytowaną tam rozprawę Kretschmera).

Mimo to trudno się zgodzić z uzasadnieniem wyroku.

2. Zobowiązanie gaśnie nawet bez lub wbrew woli wierzyciela tylko wtedy, jeśli dłużnik świadczy to, do czego jest zobowiązany. (§ 362 k. c.). Świadczenie musi być więc zupełne i odpowiadać ściśle treści zobowiązania. Jeśli zaś świadczenie jest niezupełne lub inne aniżeli dłużne, do wygaśnięcia zobowiązania potrzebna jest zgoda wierzyciela. (§§ 363, 364 k. c.).

3. Swiadczenia, dokonane w nominalnej wysokości, w walucie zdewaluowanej, są świadczeniami po myśli § 242 k. c. niezupełnemi, wówczas gdy wartość ich według przepisów rozporządzenia waloryzacyjnego z dn. 14 maja 1924 nie odpowiada co do wysokości w czasie świadczenia przepisom tegoż rozporządzenia. Rozporządzeuie waloryzacyjnie jest tylko przepisem wykonawczem do zasady wyrażonej w § 242 k. c. Potwierdzenie naszego poglądu znajdziemy w § 40 rozp. wal. (depozyty sądowe).

4. Na skutek świadczenia, dokonanego w okresie dewaluacji bez zgody wierzyciela, zgasło zobowiązanie tylko wówczas, jeśli wierzyciel otrzyma świadczenie conajmniej w wysokości odpowiadającej przepisom rozporządzenia waloryzacyjnego. W wszystkich innych wypadkach, a więc gdy dłużnik dokonał na rzecz wierzyciela świadczenie nieodpowiadające § 242 k. c. i przepisom rozp. wal., świadczenie to jako niezupełne mogło doprowadzić do wygaśnięcia zobowiązania tylko wtenczas, jeśli wierzyciel wyraził na to swoją zgodą, choć milcząco. Milczące przyjęcie świadczenia stwarza tylko zwykłe domniemanie wyrażenia tej zgody, bynajmniej więc nie wyklucza dowodu przeciwnego. (§ 363 k. c.).

Teza II.

Druga teza, według której zastrzeżenie po myśli § 40 rozp. wal. nastąpić musi w chwili przyjęcia zapłaty, odpowiada obowiązującemu prawu, stoi jednak w rażącej sprzeczności z bardzo ciekawym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dn. 31. XII. 1927 r., przedrukowanym częściowo w Czasopiśmie Adwokatów Polskich (Dział Województw Zachodnich nr. 5, str.. 69 ex 1928).

1. Rację słuszności przepisu § 40 rozp. wal. niewątpliwie można poddać ostrej krytyce. Sankcjonuje on często niesłuszne wzbogacenie się dłużników, którzy nieraz w bezwzględny i nieuczciwy sposób wyzyskali nieświadomość, brak roztropności lub ciężkie położenie wierzycieli. Takie zapatrywanie jednak bynajmniej nie upoważnia nas do rozszerzającej interpretacji § 40, paczącej przewodnią myśl tego przepisu. W wypadkach drażliwych skutecznym wemtylem zawsze będą §§ 138, 826 k. c., bo przecież i dokonanie pewnej czynności formalnie prawnej stanowić może naruszenie dobrych obyczajów.

2. Przepis § 40 zawiera w interesującej nas kwestji, kiedy zastrzeżenie możności dochodzenia nadwyżki winno być ujawnione, trzy różne wyrażenia mianowicie: „w okresie przyjęcia zapłaty" (ustęp 1), „w chwili przyjęcia zapłaty" (ustęp 2) oraz „przy przyjęciu zapłaty" (ustęp 3).

Czy każde z tych wyrażeń określa inną myśl ustawodawcy?

Odpowiedź będzie łatwa, jeśli zaanilizujemy pojęcie „przyjęcia zapłaty".

3. Przyjęcie zapłaty może być tylko oświadczeniem woli wierzyciela idącem bądź to w kierunku akceptowania świadczenia jako takiego np. przelewu własności pieniędzy bądź też wyrażającem ponadto zgodę na umorzenie długu. Ustawodawca zapewne miał na myśli oświadczenie woli drugiego rodzaju. Świadczenia dewaluacyjne były prawie zawsze niezupełne w myśl powyższych rozważań. Do wygaśnięcia zobowiązania, niezupełnie wypełnionego, potrzebna jest zgoda wierzyciela. Gdybyśmy inaczej interpretowali, doszlibyśmy np. do wniosku, że małoletni po myśli § 107 k. c. mógłby skutecznie przyjąć zapłatę w rozumieniu wyłącznego przelewu własności. Pozatem w przyjęciu zapłaty niezupełnej jako zupełnej leży rezygnacja z części nieumorzonego zobowiązania, a przecież rezygnacja taka nie jest do pomyślenia bez oświadczenia woli wierzyciela.

4. W każdym razie przyjęcie jest oświadczeniem woli, choć milczącem. Oświadczenie takie oddać można tylko w pewnej chwili nie zaś w okresie kilkugodzinnym lub kilkudniowym. Nawet jeśli oświadczenie woli następuje wobec strony nieobecnej staje się ono skuteczne z chwilą dojścia do jej wiadomości. (§ 130 k. c.). O dokonaniu oświadczenia stanowi więc zawsze jeden moment. W chwili, kiedy oświadczenie o przyjęciu zapłaty staje się skuteczne, winno nastąpić także zastrzeżenie. Tylko wtenczas jest ono związane z przyjęciem, a więc złożone „w chwili przyjęcia" lub „przy przyjęciu" lub też „w okresie przyjęcia".

5. Słusznie więc Sąd Najwyższy wywodzi, że „różnica czasu między przyjęciem zapłaty a zastrzeżeniem odbiera temu objawowi woli charakter zastrzeżenia". Nie staniemy z tą tezą bynajmniej w sprzeczności, jeśli z Sądem Apelacyjnym w Poznaniu przyjmiemy, że zastrzeżenie wierzyciela mogło nastąpić także przed przyjęciem długu. Jednakże uzupełnić musimy ten pogląd komicznym dodakiem. Mianowicie dłużnik musiał dokonać swego świadczenia albo bez protestu na zestrzeżenie wierzyciela albo też mimo swego protestu, który nie zmienił raz ujawnionego zastrzeżenia wierzyciela, podtrzymanego przez tegoż aż do chwili przyjęcia zapłaty. Zastrzeżenie musi więc, jak z wywodów naszych wynika, albo powstać lub jeszcze istnieć w chwili przyjęcia zapłaty.

6. Interpretację naszą potwierdza też fakt, że ustęp 3 § 40 rozp. wal., w którym użyto trafnych wyrażeń „w chwili przyjęcia zapłaty" i „przy przyjęciu zapłaty" wprowadzony został do rozporządzenia drogą noweli z dnia 27. grudnia 1914 r., której celem była autentyczna interpretacja ustęp 1 § 40 rozp. wal.

Dr. Jan Podkomorski, adwokat.

80. **I. Mężczyzna, który przed zaręczynami znał złą opinję powódki, nie może się powoływać na nią jako na ważną przyczynę do odstąpienia od zaręczyn.**

II. Mężczyzna, który miał stosunek cielesny z kobietą przed czasem narzeczeństwa, nie może się powoływać skutecznie na niego dla uzasadnienia twierdzenia swego, że była ona poszlakowaną.

III. Uchybienie § 445 upc. przedstawia obrazę materjalnego prawa procesowego, podlega zatem rozpoznaniu sądu rewizyjnego bez wyraźnego wytknięcia.

Nadesłał Adw. Dr. Jan Podkomorski, Warszawa.

Z motywów: słusznie zastosował Sąd Apelacyjny § 1928 U. C. Skoro bowiem pozwany sam przyznaje, że jeszcze przed chwilą zaręczyn ustalonych przez Sąd Apelacyjny znał złą opinję powódki, nie może się obecnie powoływać na nią jako na ważną przyczynę do odstąpienia od zaręczyn. Obowiązek zaś do wynagrodzenia nie zależy od zezwolenia drugiego narzeczonego na poczynione wykłady, lecz od związku przyczynowego pomiędzy zaręczynami a wykładami. W tym względzie zaś pozwany — należytych zresztą — ustaleń Sądu Apelacyjnego nie zaczepia.

Nie mniej zachodzą warunki § 1300 U. C. Dopatrując się zaręczyn w ten działaniu stron, że pozwany przyrzekał powódce małżeństwo, ona zaś jego oświadczenie przyjęła, ocenia Sąd Apelacyjny zaręczyny zgodnie z ich naturą prawną jako umowę, dochodzącą do skutku przez złożenie oferty i jej przyjęcie, a oświadczenie obu jako serjalne akty prawne. Przekonanie zaś swe o daniu przyrzeczenia i jego przyjęciu opiera Sąd Apelacyjny w sposób logiczny na zeznaniach świadków, tak że nie zachodzi w tym względzie obraza § 286 P. C. a odnośne zarzuty pozwanego usuwają się w myśl § 561 P. C. z pod rozpoznania sądu rewizyjnego. Nie da się wprawdzie podtrzymać pogląd Sądu Odwoławczego, że przez stosunek cielesny z pozwanym przed czasem narzeczeństwa powódka nie stała się poszlakowaną. Podobna ocena czci niewieściej nie odpowiada bez ścisłego uzasadnienia wyjątkowemi okolicznościami ogólnie uznanym poglądom obyczajności. Mimoto jest tutaj w ostatecznym wyniku stanowisko Sądu Apelacyjnego słuszne. Mężczyzna bowiem, który miał stosunek cielesny z kobietą przed czasem narzeczeństwa, nie może się powoływać skutecznie na niego dla uzasadnienia twierdzenia swego, że była ona poszlakowaną, ponieważ stanąłby tem w słusznej sprzeczności z zasadą uczciwości i zaufania. Uważając jednak, na tej podstawie za istotę w czasie poprzedzającym czas narzeczeństwa tylko stosunek cielesny powódki z innymi mężczyznami, winien był Sąd Apelacyjny termin zaręczyn ściśle określić. Bez poprzedniego ustalenia jego nie daje się powódce możności dokładnego uprzytomnienia sobie okresu, z którego krytyczną okoliczność ma wyjawić przez przysięgę, a raczej pozostawia się jej swobodę ustalenia w swojem własnem przekonaniu tego okresu. Podobne unormowanie przysięgi jest z uwagi na przepis § 445 P. C. niedopuszczalne, gdyż przysięga odnosić się może wyłącznie do faktów jako ściśle określonych zdarzeń jednostkowych, a nie winna pozostawiać stronie możności własnej oceny, szczególnie prawnej, o ile się nie rozchodzi wprost o pojęcia i wnioski tak zwyczajne i ogólnie znane, że w życiu potocznem zrozumiałe są na równi z faktami. O tem w sporze niniejszym nie może być mowy, skoro powódka wywodzi narzeczeństwo z szeregu okoliczności, a wszelkie odnośne stosunki były i są jeszcze przez powoda podane w wątpliwość. Uchybienie § 445 P. C. przedstawia obraz materjalnego prawa procesowego, podlega zatem rozpoznaniu Sądu Rewizyjnego bez wyraźnego wytknięcia. Ponieważ z tej przyczyny zaskarżony wyrok nie może utrzymać się w mocy, można pominąć badanie dalszych zarzutów pozwanego i podnieść w odniesieniu do nich to tylko, że odmówienie świadectwa może być wprawdzie pojęte różnie stosownie do zachodzących warunków, że jednak pominięcie tej okolicznonci jako pozbawionej wszelkiej siły dowodowej bez przytoczenia zrozumiałych przyczyn przedstawia lukę w logicznej ocenie z § 286 P. C. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1928 r. — V. C. 63/28).

81. **Po myśli § 551 ust. 7 upc. wyrok nietylko wówczas należy uważać za pozbawiony uzasadnienia, gdy tego uzasadnienia wogóle nie zawiera, ale także wówczas, gdy nie obejmuje ono wszystkich punktów spornych między stronami, mogących w sposób stanowczy wpłynąć na wynik sporu.**

Nadesłał adw. Jan Podkomorski, Warszawa.

Z motywów:

W piśmie procesowym z dnia 18 czerwca 1926 r. podniósł pozwany zarzut nieważności umowy stanowiący podstawę spornego wekslu, a to po myśli § 779 U. C. Jakkolwiek zarzutu tego Sąd Okręgowy nie rozpatrywał, to jednak był on przedmiotem rozprawy przed tymże Sądem, co wynika z powołania pisma pozwanego z dnia 18. 6. 1926 roku w stanie faktycznym wyroku. Z powołania się przez Sąd Apelacyjny bez żadnego ograniczenia na stan faktyczny sprawy przedstawiony w wyroku Sądu Okręgowego wynika, że pozwany powyż wspomniany zarzut także w II instancji popierał. Pominięcie przez Sąd Apelacyjny tego zarzutu i nierozprawienie się z nim w wyroku stanowi bezwzględną przyczynę rewizyjną po myśli § 551 ust. 7 o p. sąd., gdyż wyrok nie tylko wówczas należy uważać za pozbawiony uzasadnienia, gdy tego uzasadnienia wogóle nie zawiera, ale także wówczas, gdy nie obejmuje ono wszystkich punktów spornych między stronami, mogących w sposób stanowczy wpłynąć na wynik sporu. (Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 18 maja 1928 r. — V C 24/28).

82. **Na podstawie § 719 pc. może Sąd procesowy wstrzymać we wyjątkowych wypadkach egzekucję z nakazu aresztu lub tymczasowego zarządzenia, gdy przeciwko nim założono sprzeciw.**

Nadesłał adw. Dr. St. Celichowski, Poznań.

Wniosek przeciwnika wniosku Szczerbińskiego jest dopuszczalny po myśli § 942 p. c. (Kom. Gaupp-Stein wyd. 1926 do § 942).

Utrwalone judykaturą i jurysprudencją stanowisko, według którego przepis § 719 p. c. nie ma zastosowania do nakazu aresztu i tymczasowych zarządzeń (uw. 1 do § 719 p. c. Sydow Busch) uległo z czasem ewolucji w tym kierunku, że wyrażono pogląd, iż skoro § 719 p. c. nie wyłącza od zastosowania do sprzeciwu przeciw nakazom aresztu i tymczasowym zarządzeniom, to w następstwie tego w zasadzie nie stoi na przeszkodzie stosowanie go także w tych wypadkach, gdy przeciw nakazom aresztu względnie tymczasowym zarządzeniom wzniesiono sprzeciw. (Kom. Stein do § 707 str. 411 wyd. 1926 r.).

Wprawdzie komentator zalecił przy zastosowaniu § 719 p. c. do powyższych wypadków ostrożność i przezorność, jednakowoż możliwości tego zastosowania w pewnych wyjątkowych razach nie wykluczył.

Taki wyjątek w szczególności zachodziłby, gdyby nakaz areszt. względnie tymczasowe zarządzenie wydano na podstawie jednostronnego oświadczenia wnioskodawcy, bez przesłuchania przeciwnika. W tych wypadkach winien przeważać wzgląd na niebezpieczeństwo, na jakie narażony byłby przeciwnik, gdyby nie przyjść mu z pomocą zastanowieniem z § 719 p. c. (Stein do § 707 str. 411).

Taki wyjątkowy wypadek zachodzi zdaniem Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie. Sąd Powiatowy jak to wynika z uzasadnienia uchwały jego z dnia 16. 7. 28 r. wydając tę uchwałę, zajął się rozpatrywaniem kwestji merytorycznej samego roszczenia i uważając, że stanowisko procesowe powoda jest pod względem merytorycznym niesłuszne, poprzestał na problematycznem oświadczeniu przeciwnika, że Szczerbiński bezprawnie jest w posiadaniu nieruchomości i że nie uiszcza długów hipotecznych oraz, że nie utrzymuje w należytym stanie budynków i obniża wartość nieruchomości. Natomiast akta sporu głównego, któremi Sąd Powiatowy we Wrześni, wydając zaczepioną uchwałę nie rozporządzał, gdyż nie znajdowały się w Sądzie powiatowym, stwierdzają, że wnioskodawca rok rocznie w lecie ponawia wnioski o tymczasowe zarządzenie motywując je złą gospodarką Szczerbińskiego.

Wniosków tych Sąd Apelacyjny nie uwzględniał, gdy przedstawione zaręczenia i zaświadczenia, jak pismo Wlkp. Izby Rolniczej z 4. 8. 27 r. oraz zaręczenia w miejsce przysięgi, znajdujące się w aktach sprawy głównej 7. U. 179/28 przeczą twierdzeniom wnioskodawcy.

W tych okolicznościach jest ostatni wniosek Piachnowa z 13. 7. 28 r. w obecnym stanie rzeczy również zbyt mało uwiarygodniony, by na jego podstawie można było przerzucać kierownictwo gospodarstwa z rąk Szczerbińskiego, który je stale wykonywał i który do tej pory troszczył się o zasiewy i uprawę na osobę trzecią i to zwłaszcza w porze zbioru a to tem więcej, że Szczerbiński przedstawił nowe zaręczenia i zaświadczenia, świadczące o zupełnie dobrej jego administracji, a natomiast bardzo ujemnie oceniające jego rezultaty dopuszczone uchwałą zaczepionej zmiany. Nadto należy zaznaczyć, że motyw Sądu Pierwszego o niespłacenie długów hipotecznych nie jest poparty żadnemi datami.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uważa, że w przedmiotowym wypadku zachodzi właśnie ten wyjątkowy wypadek, o którym wspomina kom. Steina do § 707 na str. 411, wobec czego Sąd wstrzymał wykonanie uchwały Sądu Powiatowego, zarządzającej administrację przymusową na czas trwania procesu głównego i orzekł jak wyżej.

Natomiast odmówił Sąd wnioskowi o ile dotyczy uchylenia już przeprowadzonych wykonaniu uchwały kroków egzekucyjnych prócz wprowadzenia sekwestru, albowiem uchylenie mogło nastąpić tylko za założeniem zabezpieczenia a strona nie dostarczyła żadnych danych, które mogły dać Sądowi podstawę do ustalenia wysokości zabezpieczenia.

(Uchwała S. A. w Poznaniu z dnia 21 lipca 1928 r. — 7 U 179/26).

83. Sąd Polubowny przewidziany w § 37 ogólnych warunków dzierżawy domen państwowych powołany jest do rozstrzygania wszystkich sporów, a więc i sporów prawnych, powstałych pomiędzy dzierżawcą i Skarbem Państwa, bądź w czasie trwania dzierżawy, bądź chwili zwrotu majątku dzierżawnego, bądź w zastosowaniu § 34 warunków. Sąd ten rozstrzyga różnicę sporu o dopuszczalność zaprowadzenia w drodze administracyjnej zarządu przymusowego dzierżawionego majątku.

Nadesłał Adw. Dr. Borszewski, Poznań.

Uchwałą z dnia 3 kwietnia 1928 r. zmienił Sąd Apelacyjny w Poznaniu na zażalenie wnioskodawcy uchwałę Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 lutego 1928 r. w ten sposób, że na wniosek jego z dnia 13 stycznia 1928 r. zamianował dla postępowania polubownego, którego przedmiotem ma być sprawa zaprowadzenia przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu przymusowej administracji majątku Wojnowo i wypowiedzenie przez ten urząd wnioskodawcy dzierżawy tego majątku, dwóch sędziów polubownych i jednego superarbitra, których wybór pozostawił sądowi pierwszej instancji. Na podstawie przedłożonych przez wnioskodawcę odpisów pism Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu ustalił sąd, że Urząd ten zaprowadził na zasadzie § 34 p. 1 ogólnych warunków dzierżawienia dóbr państwowych przymusową administrację majątku Wojnowo, dzierżawionego przez wnioskodawcę, a następnie na tej samej zasadzie umowę dzierżawną mu wypowiedział, a ponieważ przepis § 37 tychże warunków przewiduje dla rozstrzygnięcia spraw, określonych w § 34, sąd polubowny, składający się z 5 osób, po dwóch rzeczoznawców z jednym superarbitrem obranym przez Urząd Wojewódzki, a Urząd ten w zakreślonym mu czasokresie sędziów polubownych na wezwanie wnioskodawcy nie wymienił, sąd zamianował brakujących sędziów i superarbitra.

Przeciw tej uchwale wniósł przeciwnik wniosku pismem z dnia 12 maja 1928 roku przedstawienie z wnioskiem o zmianę uchwały i oddalenie natychmiastowego zażalenia wnioskodawcy przeciw uchwale Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 lutego 1928 r. Zarazem pominięciem wywodów, objętych pismem z dnia 18 kwietnia 1928 r., oraz nietrafną oceną przepisów §§ 34 i 37 ogólnych warunków dzierżawienia dóbr państwowych, z których § 37 traktuje tylko o sporach w czasie trwania dzierżawy względnie w chwili zwrotu majątku dzierżawionego, gdy istnieje nowy dzierżawca, bo przepis ten reguluje tylko spory między dawnym a nowym dzierżawcą, gdy chodzi o kwestje sporne natury faktycznej. Zarządzenie zaś sekwestru zależy od uznania Wojewody, który zarządza go wtedy, kiedy uważa to za konieczne w interesie prawno-publicznym i w prawie tem nie może być ograniczony przez sąd polubowny.

Wnioskodawca wniósł o odrzucenie przedstawienie. Uchwały sądów apelacyjnych są według § 567 ust. 2 p. c. ostateczne za wyjątkiem uchwał z §§ 127 i 554 a pc., i stronom zasadniczo żaden środek prawny od nich nie przysługuje. Według utartej praktyki i judykatury dopuszczalne są jednak do takich ostatecznych uchwał przedstawienia, wskutek których sąd apelacyjny władny jest zmienić swą uchwałę, jeżeli przy jej powzięciu wychodził z mylnego założenia prawnego. Zasadniczo więc przedstawienie przeciwnika wniosku jest w danym wypadku dopuszczalne, ale zamierzonego skutku odnieść nie mogło:

Sąd Apelacyjny nie mógł omówić w swej uchwale z dnia 3 kwietnia 1928 r. wywodów przeciwnika wniosku, objętych pismem z dnia 18 kwietnia 1928 r., bo już z zestawienia dat wynika, iż pismo to wpłynęło do sądu po powzięciu uchwały. Zakreślony przez sąd czasokres 10 dni do oświadczenia się na zażalenie wnioskodawcy należało uważać za wystarczający, bo odpowiedź na zażalenie nie wymagała badania faktycznego stanu sprawy, lecz oświadczenie się na prawne wywody wnioskodawcy i jego interpretacje odnośnych przepisów ogólnych warunków dzierżawienia dóbr państwowych. Sama sprawa zaś nie była Prokuratorji Generalnej nieznaną, bo już sąd pierwszej instancji udzielił jej odpis wniosku z dnia 13 stycznia 1928 roku do oświadczenia się, co pozostało bez odpowiedzi.

W rzeczy samej nie widzi Sąd Apelacyjny powodu do zmiany swej uchwały i uważa wywody przeciwnika wniosku za zupełnie dowolne i nie znajdujące uzasadnienia w postanowieniach ogólnych warunków dzierżawienia dóbr państwowych. I tak mylne jest twierdzenie, jakoby sąd polubowy przewidziany jedynie dla rozstrzygania sporów między dawnym a nowym dzierżawcą. Wszak „ogólne warunki dzierżawienia" nie są niczem innym jak umową zawartą między wnioskodawcą a przeciwnikiem wniosku. Wszelkie więc postanowienia tej umowy odnosić się mogą już z natury rzeczy tylko do stosunku prawnego, istniejącego między stronami, które ją zawarły, i nie można w takiej umowie umieszczać postanowień, mających normować stosunek prawny między jedną z umawiających się stron, a osobą trzecią, nie pozostającą do nich w żadnym stosunku. Wszelkie zatem postanowienia o sądzie polubowym, zawarte w ogólnych warunkach dzierżawienia", podpisane przez wnioskodawcę, odnoszą się tylko do stosunku prawnego, jaki zaistniał między nim a przeciwnikiem wniosku. Postanowienia te zawarte są w § 37 warunków, którego brzmienie przeczy wywodom przeciwnika wniosku, bo z niego najwyraźniej wynika, że sąd polubowy rozstrzyga spory między dzierżawcą a Skarbem Państwa. Zdanie pierwsze § 37

brzmi! „W wypadkach spornych bądź to w czasie trwania dzierżawy, bądź w chwili jej zwrotu obiera się 3 rzeczoznawców, którzy spór ostatecznie w charakterze sądu polubownego rozstrzygają. Z brzmienia tego postanowienia nie wynika bynajmniej, jakoby tylko spory „faktycznej natury", jak to wywodzi przeciwnik wniosku, podlegały rozstrzygnięciu sądu polubowego, wobec czego należy uważać, że rozstrzygnięciu temu podlegają wszystkie, spory, a więc także i takie, gdzie chodzi o rozstrzygnięcie kwestyj prawnych, które zresztą będą miały zawsze podłoże „faktycznej natury". Zdanie trzecie od końca tego paragrafu brzmi: „W sprawach określonych w § 34 obiera się po dwóch rzeczoznawców z jednym superarbitrem, obranym przez U. W." Z brzmienia tych ustępów wynika więc, że sąd polubowny rozstrzyga spory między dzierżawcą a Skarbem Państwa, powstałe, bądź to w czasie trwania dzierżawy, bądź w chwili zwrotu przedmiotu dzierżawy, bądź wreszcie wynikłe ze zastosowania § 34 warunków. Jedynie tylko skład sądu jest różny, bo w pierwszych dwóch wypadkach sąd składa się z 3 członków, w ostatnim zaś z 5 członków, nadto w pierwszych dwóch wypadkach zależnie od tego, czy przedmiot dzierżawy oddany zostaje nowemu dzierżawcy, czy też Urzędowi Wojewódzkiemu, drugiego członka sądu obiera nowy dzierżawca względnie osoby, wymienione w trzeciem zdaniu ustępu drugiego § 37a. Spór „w czasie trwania dzierżawy" i „w chwili jej zwrotu może zaistnieć tylko między dzierżawcą a wydzierżawiającym, a tak samo zastosowanie postanowień § 34, wyliczającego wypadki, w których Urząd Wojewódzki może zerwać stosunek dzierżawny i zarządzić sekwestr, możliwe jest tylko w stosunku do dzierżawcy. Wywody przeciwnika wniosku, że sąd polubowny rozstrzyga jedynie spory między dawnym a nowym dzierżawcą są więc pozbawione wszelkiej podstawy.

Mylne są również wywody przeciwnika wniosku, jakoby zarządzenie sekwestru zależało wyłącznie od uznania wojewody, podyktowanego względami na interes prawno - publiczny, bo z chwilą zawarcia umowy Urząd Wojewódzki ma jedynie prawa z umowy wynikające i może zarządzić sekwestr i zerwać umowę tylko w wypadkach, w umowie przewidzianych, względnie takim, o ile tego w umowie nie wykluczono z przyczyn ustawowych. Jeżeli według umowy spory między dzierżawcą a Skarbem Państwa podlegają rozstrzygnięciu Sądu polubownego, to oczywiście rozstrzyga sprawę ten sąd, ale w takim wypadku nie można mówić o ograniczeniu praw Wojewody, jako zwierzchnika administracji państwowej w Województwie. Wojewoda nie występuje w takim wypadku jako zwierzcknik własny, lecz jako przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, działającego imieniem Skarbu Państwa, będącego stroną kontraktową. Bez znaczenia dla sprawy jest, jaka była dotychczasowa praktyka Urzędu Wojewódzkiego w takich sprawach jak również jakie motywy zawiera wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w sprawie o eksmisję wnioskodawcy.

Mylne wreszcie są wywody przeciwnika wniosku, jakoby przepis § 37 o sądach polubownych nie odnosił się do danego wypadku, bo nie jest sporne, że zerwanie kontraktu dzierżawy i wprowadzenie sekwestru nastąpiło z powodu, wymienionego w § 34 pod L. 16, a według zdania trzeciego od końca § 37 ostateczne rozstrzygnięcie sporów „określonych w § 34" należy do sądu polubownego.

Bez znaczenia prawnego jest, jakie brzmienie miał § 37 w dawnych niemieckich „ogólnych warunkach", skoro przepis ten już nie obowiązuje, bo zastąpiony został nowym przepisem polskim.

Z tych zasad należało przedstawienie przeciwnika wniosku oddalić. (Uchwała Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 14 W. 23/28.).

Sprawy karne.

84. **Obelżywy wybryk według § 166 UK. polega na znieważeniu świętego miejsca w sposób dla innych widoczny a dla sprawcy świadomy. Wyrażenie „obelżywy" użyte w § 166 UK. wykazuje, że przepis ten nie dotyczy każdego wybryku popełnionego w miejscu przeznaczonem do zebrań religijnych, lecz, że polega on na wyrażeniu zniewagi w sposób szczególnie ordynarny, skierowanem przeciw świętości miejsca i religijnym uczuciom drugich osób.**

Nadesłał S. S. A. Langer z Poznania.

Wyrokiem z dnia 22 września 1927 r. 7. J. 703/26 skazała Izba Karna Sądu Powiatowego w I. oskarżonych Stanisława i Wawrzyńca G. za występek wybryku w świątyni z § 166 UK. na karę więzienia po 10 dni z zamianą na grzywnę po 50 zł.

Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił z powodów:

Według ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku przybyli oskarżeni w dniu 30 maja 1926 r. na chór kościoła rzym. kat. w Ch., usunęli samowolnie barjerę odgradzającą miejsce dla skrzypka i organisty, opornem zachowaniem się zignorowali wezwanie organisty o usunięcie się z tego miejsca, zelżyli go słownie np. że nauczą go grać, odepchnęli go z miejsca dla niego przeznaczonego a oskarżony K. deptał mu po nogach. Te ustalenia faktyczne nie wyczerpują jednak znamion obelżywego wybryku z § 166 UK. Przepis § 166 UK. uznaje za karalne obelżywe oświadczenie i obelżywe działanie. Obelżywe oświadczenia istnieją tylko wówczas, gdy wyrażają na zewnątrz zniewagę świętości w sposób ordynarny. Tego samego wymagać też należy według ducha ustawy, także od obelżywych czynności, a w szczególności, aby wy-

bryk wyrażał znieważenie świętego miejsca w sposób dla innych widoczny a dla sprawcy świadomy. Wyrażenie „obelżywy“ użyte w § 166 UK. wykazuje, że przepis ten nie dotyczy każdego wybryku, nawet ciężkiego wybryku, popełnionego w miejscu przeznaczonem do zebrań religijnych. Obok ogólnych znamion wybryku, potrzebne tu jest jeszcze wyrażenie zniewagi w szczególności ordynarny sposób, skierowanej przeciw świętości miejsca i religijnym uczuciom drugich osób.

Jest to rzeczą ustalenia faktycznego, którego uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera. Okoliczność zaś, że zachowanie się oskarżonych sprzeczne było ze świętością miejsca, i że było zdolne obrazić uczucia religijne i nabożny nastrój zebranych, jak również i to, że gburowate zachowanie się oskarżonych zdolne było znieważyć poświęcone miejsce, nie jest rozstrzygającą, dopóki fakt znieważenia nie wyraził się w zachowaniu oskarżonych, jako zgodny z ich wolą i dopóki ich działanie nie było wyrażeniem tej treści. — Z uzasadnienia wyroku nie wynika także, by ktoś z obecnych w ten sposób pojmował zachowanie się oskarżonych. — Wszczynanie zaś hałasu lub zamieszania w miejscu przeznaczonem do zebrań religijnych, lub zakłócenie nabożeństwa, w rozumieniu § 367 UK. nie podpada samo przez się pod pojęcie obelżywego wybryku z § 166 UK. (E. 31. 410 i 43, 201). — (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 marca 1928 r. T. 35/28).

85. 1. **Kara porządkowa z § 179 ust. o ustr. sąd. i kara kryminalna z § 185 UK. są obok siebie dopuszczalne i od siebie niezależne. Zasada non bis in idem nie ma zastosowania w wzajemnym stosunku obu tych kar.**
2. **Zniewagą według § 185 UK. jest każdy umyślny i bezprawny objaw, zawierający obrazę czci drugiego. Mogą to zatem być tak słowa jak i czyny wyrażające lekcewrażenie lub poniżenie drugiemu.**

Nadesłał S. S. A. Langer w Poznaniu.

Kazimierza M. oskarzonego o występek zniewagi sędziego powiatowego Zbigniewa K., uniewinniła Izba Karna Sądu Okręgowego w P., wyrokiem z dnia 19 grudnia 1927 r.

Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił z powodów:

Uniewinnienie oskarżonego nastąpiło z tego powodu, iż Sąd wyrokujący dopatrzył się w zachowaniu się i wyrażeniu oskarżonego, ustalonem w uzasadnieniu wyroku, jedynie niesfornego zachowania się, według § 179 ust. o ustr. sąd., za które został już ukarany, a nie zniewagi z § 185 Uk. — Fakt ukarania według § 179 ust. o ustr. sąd. nie wpływa jednak na ukaranie z § 185 UK. Kara porządkowa i kara kryminalna są obok siebie dopuszczalne i od siebie niezależne. — Zasada non bis in idem nie ma zastosowania we wzajemnym stosunku obu tych kar.

Zniewagą, według § 185 UK. jest każdy umyślny i bezprawny objaw, zawierający obrazę czci drugiego. Mogą to zatem być tak słowa i czyny wyrażające lekceważenie lub poniżenie.

Skoro zatem w uzasadnieniu wyroku ustalono, że oskarżony w czasie spełniania przez sędziego czynności urzędowej, nie słuchał poleceń sędziego i dawał sędziemu odpowiedzi, trzymając ręce w kieszeniach i chodząc po izbie, a wreszcie odezwał się słowami: „pan sędzia myślał że trafił na dudka“ to tak to zachowanie się jak i te słowa są objawem lekceważenia, (okazanego) przez oskarżonego sędziemu, a tem samem uzasadniają zniewagę z § 185 Uk. — Błędne jest tedy przekonanie Sądu orzekającego, że słowa powyższe nie zawierają zniewagi.

Podniesiony w rewizji zarzut błędnego niezastosowania przepisu § 185 UK. do ustalonego stanu rzeczy jest zatem trafny, a wobec tego należało zaskarżony wyrok uchylić w myśl § 394 UPK. i przekazać sprawę do ponownej rozprawy i rozstrzygnienia. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 maja 1928 r. T. 55/28 r.).

86. 1. **Uchylenie pytania obrońcy, skierowanego do świadka, uzasadnia tylko wówczas przyczynę rewizyjną z § 377 UPK. gdy nastąpi uchwałą Sądu orzekającego. Jeżeli zatem obrona sądzi, że zarządzenie przewodniczącego, uchylające pytanie, jest nieuzasadnione, winna się w myśl § 241 UPK. odwołać do uchwały Sądu i dopiero na ewentualnej odmownej uchwale Sądu oprzeć rewizję.**
2. **Umowa zawarta między osobami interesowanemi jest dokumentem, którego odczytanie przy rozprawie gł. jest według § 248 UPK. dozwolone.**
3. **Istota sprzeniewierzenia według § 246 UK. polegająca na przywłaszczeniu przez sprawcę rzeczy cudzej wymaga ustalenia przedmiotowego, że odnośna rzecz była dla oskarżonego „cudzą“, oraz subjektywnego ustalenia, iż oskarżony miał świadomość, iż rzecz ta nie jest jego wyłączną własnością.**
4. **Poplecznictwo jest przestępstwem akcessoryjnem, którego istnienie zależy od zaistnienia przestępstwa głównego.**
5. **Istotnem znamieniem poplecznictwa z § 259/1 UK. jest działanie dla własnej korzyści, wymagające ustalenia, że ta własna korzyść była motywem i pobudką działania i istniała już w chwili spełnienia przestępstwa. Uzasadnienie wyroku winno w myśl § 266/1 UPK. wymienić fakty, w których polegała zamierzona własna korzyść.**

Nadesłał S. S. A. Langer w Poznaniu.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 1928 r. 5 J. 45/27 skazała I Izba Karna Sądu Okręgowego w B. oskarżonego Alojzego L. za występek sprzeniewierzenia z § 246 UK. na karę więzienia przez 6 miesięcy i oskarżoną Irenę L. za występek poplecznictwa z §§ 257 i 258/1 UK. na karę więzienia przez 1 miesiąc.

Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił z powodów:

Uchylenie pytania obrońcy wystosowanego do świadka mogło by tylko wówczas uzasadniać przyczynę rewizyjną z § 377 p. 8. UPK. gdyby nastąpiło uchwałą Sądu orzekającego, wówczas bowiem dopiero możnaby mówić o niedopuszczalnem ograniczeniu obrony uchwałą Sądu. Protokół rozprawy nie wykazuje jednak, by pytania obrońcy uchylono uchwałą Sądu, wskazuje natomiast, że pytanie uchylił przewodniczący. Uchylenie takie uzasadnione jest w przepisie § 240 UPK., jeżeli zaś obrona uważała to zarządzenie przewodniczącego za nieuzasadnione i prawnie niedopuszczalne, winna się była w myśl § 241 UPK. odwołać do uchwały sądu i dopiero ewentualna odmowna uchwała mogła stanowić przyczynę rewizyjną z § 377 p. 8. UPK.

Mylnie dopatruje się rewizja obrazy przepisów §§ 249 i 248 UPK. w odczytaniu umowy zawartej między Henrykiem K. a oskarżonym. Umowa ta nie jest bowiem ani protokołem przesłuchania H. K. ani jego oświadczeniem na piśmie i nie zastępowała jego spostrzeżeń, czego zabrania przepis § 249 UPK. Pismo to, określające treść umowy zawartej między H. K. i oskarżonym, oraz ich wzajemne prawa i obowiązki dotyczące spornej kwoty 14 000 zł i które spisane zostało właśnie w celu dostarczenia dowodu co do ich wzajemnych praw i obowiązków, jest właśnie dokumentem w rozumieniu § 248 UPK. którego odczytanie przy rozprawie jest dozwolone.

Uzasadniony jest natomiast zarzut obrazy § 266 UPK. w łączności z obrazą prama materjalnego. Istota sprzeniewierzenia z § 246 UK. polega na przywłaszczeniu sobie rzeczy „cudzej", wymaga zatem tak przedmiotowego ustalenia, iż rzecz odnośna nie była własnością oskarżonego jak i tego subjektywnego ustalenia, iż oskarżony miał świadomość, iż odnośna rzecz nie jest jego wyłączną własnością Otóż Sąd wyrokujący przyszedł wprawdzie do przekonania, że suma 14 000 zł była własnością Henryka K. i oparł to przekonanie na tych ustaleniach w wyroku faktach, że Henryk K. dał tę kwotę oskarżonemu na zakup owsa, że zyskiem mieli się podzielić, że kwotę tę miał oskarżony zwrócić Henrykowi K. najdalej do 31 sierpnia 1926 r., że Henryk K. dał tę sumę dla dokonania transakcji na ogólny rachunek.

Ustalenia te nie są jednak tak ścisłe i dokładne, jak tego wymaga przepis § 266 ust. 1 UPK. i nie pozwalają Sądowi rewizyjnemu zbadać, czy ocena prawna o własności kwoty 14 000 zł jest trafna czy też nie. Fakty bowiem wyżej wymienione nie przedstawiają jasno i wyraźnie, czy między Henrykiem K. i oskarżonym zaistniał stosunek spółki czy pożyczki, fakty te mogą być objawem tak jednego jak i drugiego stosunku prawnego, prawna zaś ocena własności kwoty 14 000 zł jest w każdym z tych stosunków prawnych inna. W razie pożyczki, własność pożyczonej sumy przechodzi na dłużnika z obowiązkiem zwrotu w umówionym czasie, a w razie spółki stał się oskarżony współwłaścicielem rzeczonej sumy, wniesionej do spółki, a zatem nie był jej wyłącznym właścicielem, i dysponowanie samowolnie tą sumą wbrew postanowieniom umowy, uzasadnia przywłaszczenie sobie rzeczy cudzej, bo nie stanowiącej wyłącznej własności oskarżonego.

Dotychczasowe ustalenia faktyczne wyroku nie usprawiedliwiają i nie uzasadniają takiej oceny prawnej.

W uzasadnieniu wyroku brak jest również wszelkich ustaleń w tym kierunku, czy oskarżony miał świadomość, że kwota 14 000 zł nie jest jego własnością, którą mu samowolnie dysponować nie wolno.

Zaskarżony wyrok uzasadnia zatem obrazę przepisu § 266 UPK. w łączności z przepisem § 246 UK. powodującą uchylenie wyroku.

Poplecznictwo z § 257 UK. jest przestępstwem akcesoryjnem, którego istnienie zależy od przestępstwa głównego, jakiem jest w niniejszym wypadku sprzeniewierzenie oskarżonego Alojzego L. Skoro zatem zaistnienie tego przestępstwa nie zostało niewątpliwie ustalone, to tem samem skazanie Ireny L. za poplecznictwo dotyczące tego samego faktu sprzeniewierzenia dotknięta jest tem samem naruszeniem ustawy, wobec czego wyrok i w tym kierunku musi ulec uchyleniu.

Działanie oskarżonej Ireny L. skwalifikował Sąd wyrokujący jako poplecznictwo z § 258 p. I. UK. popełnione w ten sposób, że po popełnieniu sprzeniewierzenia przez swego męża, udzieliła mu poparcia, aby mu zapewnić korzyści z przestępstwa, sprzeniewierzoną kwotę od niego przyjęła, zakupiła za nią na swoje imię majątek ziemski, przez co i sama odniosła korzyść.

Uzasadnienie wyroku nie wymienia jednak na czem polega ta korzyść oskarżonej przez nią odniesiona.

Jeżeli polegać zaś ma na wpisie hipotecznym własności nieruchomej na imię oskarżonej to w tym przypadku odniesiona korzyść nie jest jasna, skoro się zważy, że zapewnienie mężowi jej korzyści z popełnionego sprzeniewierzenia wymagała właśnie zapisania własności nieruchomości nie na jego imię, aby zabezpieczyć ją w ten sposób przed wierzycielami męża i że właśnie na tem zapisaniu nieruchomości na jej imię, polegało za-

pewnienie mu korzyści z przestępstwa a zatem poplecznictwo.

Przy skazaniu zakwalifikowano poplecznictwo z § 258 UK. pominął nadto Sąd orzekający tę okoliczność, że istotnem znamieniem tego przestępstwa jest działanie „dla własnej korzyści“ tj., że osiągnięcie własnej korzyści musi być motywem, pobudką poplecznictwa a motyw ten istnieć musi w chwili spełnienia tego przestępstwa, obojętne zaś jest czy poplecznik korzyść tę rzeczywiście osiągnął czy też nie (Oslh. uw. 38 do § 257 UK., Frank uw. VII do § 257 UK.).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wykazuje zaś zupełnie czy oskarżona popełniając poplecznictwo zamierzała odnieść własną korzyść i jaką.

Ten brak uzasadnia również obrazę przepisu § 266 UPK. a skazanie oskarżonej według § 258 UK. bez ustalenia tego istotnego znamienia tego przestępstwa stanowi obrazę tego przepisu materjalnej ustawy karnej, powodującą uchylenie wyroku. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 kwietnia 1928 r. T. 36/28).

87. **1. Przepis § 193 uk. nie nadaje obywatelowi prawa twierdzenia, w celu usunięcia domniemanych nieprawidłowości, o osobie drugiej faktów nieprawdziwych a tej osobie ubliżających.**

2. Przepis ostatniego zdania § 193 UK. oddziela wyraźnie treść oświadczenia od jego sposobu tj. od zewnętrznego sposobu wyrażania tego oświadczenia. Treść sama jest niekaralna, karalny jest natomiast sposób oświadczenia, polegający na świadomem przekroczeniu granic strzeżenia uprawnionych interesów, z którego wynika istnienie zniewagi.

Nadesłał S. S. A. Langer z Poznania.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 1927 roku 2 J. 627/26 skazala Izba Karna Sądu Okręgowego w G. oskarżoną Elżbietę W. za występek zniewagi z § 185 UK. na grzywnę w kwocie 300 złotych.

Sąd Apelacyjny odrzucił rewizję z powodów:

Według ustaleń zaskarżonego wyroku zarzuciła oskarżona w liście z dnia 4 sierpnia 1926 r. przesłanym do Starostwa Krajowego w Poznaniu Drowi P. kierownikowi zakładu psychiatrycznego w D. w 5-ciu przypadkach bezprawne przywłaszczenie sobie mienia tegoż zakładu, a zarzuty te okazały się nieprawdziwe. Sąd wyrokujący ocenił to twierdzenie trafnie jako występek z § 186 UK. tj. jako twierdzenie faktów nieprawdziwych a mogących Dr. P. podać w pogardę i poniżyć w opinji publicznej.

Przestępstwo to uznał zarazem Sąd wyrokujący za niekaralne, w myśl § 193 UK. przyjął bowiem, że oskarżona wniosła rzeczone pismo w celu strzeżenia uprawnionych interesów, albowiem jako obywatelka miała prawo w interesie ogółu starać się o usunięcie nieprawidłowości, zwłaszcza, że właśnie z powodu tych samych zarzutów, już i poprzednio podnoszonych została wydalona ze służby, przy tym zakładzie.

To zapatrywanie prawne Sądu wyrokującego, jest zdaniem Sądu rewizyjnego mylne i w przepisie § 193 UK. nieuzasadnione. Wyszło ono jednak na korzyść oskarżonej, i wobec niezaskarżenia wyroku przez Prokuraturę, nie może stanowić przedmiotu rozważań Sądu rewizyjnego.

Zgodnie z postanowieniem ostatniego zdania § 193 UK. rozważył następnie Sąd wyrokujący, czy inkryminowany list, niekaralny z punktu widzenia §§ 186 i 193 UK. nie wykazuje istnienia zniewagi, wynikającej ze sposobu oświadczenia, i rozstrzygnął to pytanie potakująco, ze względu na ostatni ustęp tego listu, zawierający wyrażenie „chcemy słuchać władzę energiczną i sprawiedliwą, ale nie złodzieja i gnębiciela pracowników“, w których to słowach dopatrzył się Sąd orzekający zamiaru zniewagi Dra P.

Zarzucając błędną ocenę prawną tego ostatniego wyrażenia, ze stanowiska § 193 UK. wywodzi rewizja, że wyrażenia „złodziej i gnębiciel pracowników“ są wprawdzie niesforne i ubliżające w swej treści, że jednak nie wykazują zamiaru zniewagi, gdyż są tylko popularnem streszczeniem poprzedniej treści pisma, zwłaszcza, że oskarżona nie wiedziała iż pismo to dojdzie do wiadomości Dra P.

Zapatrywanie powyższe nie jest prawnie uzasadnione. Brzmienie ostatniego zdania § 193 UK. według którego oświadczenie doznające ochrony § 193 UK. jest mimo to karalne, jeżeli istnienie zniewagi wynika ze sposobu oświadczenia, oddziela wyraźnie treść oświadczenia od jego sposobu wyrażenia. Treść sama jest niekaralna, karalnym może być tylko sposób wyrażenia tej treści i dlatego błędny jest ten motyw rewizji, iż wyrażenia rzeczone są bezkarne dlatego iż są streszczeniem poprzednich zarzutów. Rzeczony przepis § 193 UK wymaga czegoś więcej ponad istotę obmowy z § 186 UK. a to więcej polega na świadomem przekroczeniu granic strzeżenia uprawnionych interesów.

Jeżeli zatem twierdzenia zawarte w piśmie oskarżonej wogóle podane zostały w celu strzeżenia jej uprawnionych interesów, to zachodzi pytanie, czy wyrazy „złodziej i gnębiciel pracowników“ zmierzały do tego celu i czy były do osiągnięcia tego celu potrzebne i stosowne. Pytanie to rozstrzygnął Sąd wyrokujący trafnie negatywnie, wyrażenia te bowiem nie były zdolne wykazać i uzasadnić rzekomych nadużyć Dra P. Wychodziły one w każdym razie poza ramy tego celu i cel ten przekraczały. Wyrażenia te stanowią

zatem to więcej, które przekracza istotę obmowy z § 186 UK.

Sama rewizja stoi na tem stanowisku, że wyrażenia te są ubliżające, uzasadniają one zatem znamiona zniewagi z § 185 UK. a skoro celem ich nie było strzeżenie rzekomych uprawnionych interesów oskarżonej to są one świadomem przekroczenia granic tego strzeżenia interesów i w tych właśnie wyrażeniach do powyższego celu niezmierzających, tkwi ten sposób oświadczenia, z którego, według przepisu ostatniego zdania § 193 UK. wynika istnienie zniewagi z § 185 UK. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 marca 1928 r. T. 16/28).

88. 1. **Uzasadnienie wykluczenia jawności rozprawy gł. zagrożeniem obyczajności jest wystarczające z punktu widzenia § 175 ust. o ustr. sąd. i nie wymaga bliższego uzasadnienia.**

2. **Wniosek o ukaranie „za rozsiewanie kalumnji" jest w myśl §§ 61 i 194 UK. wystarczający do ścigania karnego oskarżonych za samoistną obmową przez nich popełnioną.**

3. **Okoliczność, czy interes publiczny wymagał wniesienia skargi publicznej, nie podlega badaniu sądu i zależna jest tylko od swobodnej oceny Prokuratury.**

4. **Odczytanie protokołów spisanych przez świadka, przesłuchanego przy rozprawie gł. z osobami przezeń przesłuchanemi, stanowi obrazę przepisu § 252 UPK. Obraza ta uzasadnia jednak rewizję tylko wówczas, gdy wyrok na niej polega (§ 376 UPK).**

5. **„Rozszerzanie" w rozumieniu § 186 UK. nie polega na podawaniu pewnego faktu do wiadomości szerokich kół, lecz na przedstawieniu, że daną wiadomość czerpie sprawca z opowiadania innych osób, w przeciwstawianiu do „twierdzenia", które polega na komunikowaniu wiadomości, pochodzących z własnych spostrzeżeń sprawy.**

Nadesłał S. S. A. Langer w Poznaniu.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 1927 roku 7. J. 685/26 skazała Izba Karna Sądu Powiatowego w I. oskarżonych Anastazego i Monikę J. za występek obmowy z § 186 UK. na grzywny po 300 zł.

Sąd Apelacyjny odrzucił rewizję oskarżonych z powodów.

Uchwałę powziętą przy rozprawie i po przeprowadzeniu w tym kierunku rozprawy, wykluczyła Izba Karna jawność rozprawy z powodów zagrożenia obyczajności. To uzasadnienie uchwały nie wykazuje błędu prawnego, skoro przedmiotem rozprawy miało być badanie prawdziwości zarzutu, czy ks. A. B. utrzymywał ze Stefanią Z. stosunki płciowe, a omawianie tej kwestji tak ze względu na sam fakt jak i osobę kapłana katolickiego, biorącego w nim udział, zdolna była narazić na niebezpieczeństwo obyczajność publiczną. Rzeczona uchwała odpowiada zatem przepisom §§ 173 i 175 ust. o ustr. sąd. i nie uzasadnia przyczyny rewizyjnej z § 377 p. 6. UPK.

Wniosek ks. A. B. z dnia 13 sierpnia 1926 r. domaga się wyraźnie ukarania oskarżonych nie tylko za to, że namawiali Stefanję Z. do twierdzenia nieprawdy, lecz także i za to że sami „rozsiewali kalumnje". Wniosek ten jest zatem w myśl § 61 i 194 UK. wystarczającym do ścigania karnego oskarżonych za samoistną obmowę popełnioną przez oskarżonych, stanowiącą podstawę skazującego wyroku, poza faktem nakłaniania S. Z. do potwarzy, którego Sąd orzekający nie przyjął za udowodniony. Skarga publiczna Prokuratury nie wyszła zatem poza ramy wniosku, według § 156 ust. 2 UK. a wobec tego nieuzasadniony jest ten zarzut rewizji, ze skazanie nastąpiło bez wniosku osoby uprawnionej. Okoliczność zaś, czy interes publiczny wymagał wniesienia skargi publicznej i czy nie była wystarczająca skarga prywatna ani nie podlega badaniu przez Sąd, jako zależna od swobodnej oceny Prokuratury ani też nie uzasadnia naruszenia prawa.

Protokół rozprawy wykazuje, że przy przesłuchaniu świadka poster. Bolesława N., odczytano spisane przez niego protokóły przesłuchania osób przez niego przesłuchanych. Odczytanie tych protokołów, oparte na § 252 UPK. sprzeczne jest z tym przepisem, albowiem § 252 UPK. pozwala jedynie na odczytanie protokołu spisanego z tym świadkiem w poprzedniem postępowaniu, nie pozwala natomiast na odczytanie protokołu spisanego przez tegoż świadka z innemi osobami. Odczytanie tych protokołów uzasadnia zatem obrazę § 252 UPK.

Gdy jednak z uzasadnienia wyroku wynika jasno, że winę oskarżonych przyjęto za udowodnioną na zasadzie zaprzysiężonego świadectwa Marji B., Teodory R. i Józefa K., złożonego przy rozprawie a natomiast uzasadnienie wyroku nie daje żadnej podstawy do przyjęcia, aby na przekonanie Sądu orzekającego wpłynęła treść tych bliżej nieokreślonych protokołów policyjnych, czego też i rewizja w sposób konkretny nie wykazuje, to nie jest zatem stwierdzone, aby skazanie oskarżonych polegało na tej obrazie § 252 UPK. a wobec tego nie uzasadnia ono rewizji według § 376 UPK.

Nieuzasadniony jest zarzut błędnego zastosowania przepisu § 186 UK. do ustaleń faktycznych wyroku. Skoro bowiem w uzasadnieniu wyroku ustalono, że Monika I. opowiadała raz Marji B. a inny raz Teodorze R., a Anastazy I. opowiadał Józefowi K., że ks. A. B. utrzymuje ze Stefanją Z.

stosunki płciowe, to trafnie ocenił Sąd wyrokujący, że fakt ten zdolny jest podać ks. A. B. w pogardę i poniżyć w opinji publicznej, a skoro ustalił, że fakt ten jest nieprawdziwy, to tem samem ustalił wszelkie ustawowe znamiona występku z § 186 UK. i trafnie zastosował ten przepis. Twierdzona zaś w rewizji okoliczność, że Marji B. fakt ten był już poprzednio znany, a Teodora R. wypytywała Monikę I. nie ma wpływu na prawną ocenę działania oskarżonej, polegającego na zabronionem rozszerzaniu faktów nieprawdziwych, ani też nie wyklucza tego znamienia ustawowego tego przestępstwa jakiem jest „rozrzerzanie". Rozszerzanie to bowiem nie polega na podawaniu faktu do wiadomości szerokich kół, lecz na przedstawieniu, że wiadomość samą czerpie sprawca z opowiadania innych osób w przeciwstawieniu do „twierdzenia", które polega na komunikowaniu wiadomości, pochodzących z własnych spostrzeżeń sprawcy.

Nieuzasadniony jest wreszcie zarzut błędnego niezastosowania przepisu § 193 UK. Sąd orzekający rozpatrywał kwestję zastosowalności przepisu § 193 UK. i rozstrzygnął ją odmownie, przyjmując, że inkryminowane oświadczenia nie było złożone w celu strzeżenia uprawnionych interesów. W rewizji zarzucono wprawdzie, że oskarżeni mieli obowiązek starania się o dobre prowadzenie się swej służącej Stefanji Z., spełnienie jednak tego obowiązku nie uprawnia ich według ustawy do mówienia nieprawdy, a nawet w rewizji nie ma twierdzenia, aby inkryminowane oświadczenia złożyli w tym właśnie celu i byli tego przekonania, że tylko przez popełnienie przestępstwa cel ten osiągnąć mogą. Brak zatem warunków bezkarności z § 193 UK. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 stycznia 1928 r. T. 227/27).

89. 1. **Ustawową przeszkodą zaprzysiężenia świadka są tylko okoliczności wymienione w § 56 UPK. Zaniechanie zaprzysiężenia nie może nastąpić z innych przyczyn. W uchwale należy wymienić przyczynę nieodebrania przysięgi, samo zaś tylko cyfrowe powołanie przepisu nie wystarcza.**

2. **Niezaprzysiężenie świadka bez ustawowego powodu stanowi uchybienie uzasadniające rewizję według § 376 UPK. tylko wówczas, jeżeli wyrok opiera się na tem świadectwie.**

3. **Obraza prawa materjalnego polega na błędnym zastosowaniu względnie niezastosowaniu przepisu ustawy karnej do ustalonego w wyroku stanu faktycznego.**

4. **Prawna podstawa występku z § 156 i 163 UK. jest przedewszystkiem przedmiotowa nieprawdziwość oświadczenia.**

Nadesłał S. S. A. Langer w Poznaniu.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 1928 r. 2. J. 825/27 uniewinniła I. Izba Karna Sądu Okręgowego w B. oskarżonych Florjana K. i Wincentego S. od oskarżenia o występek z § 156 i 163 UK.

Sąd Apelacyjny odrzucił rewizję Prokuratury z powodów:

Przeszkodą ustawową w zaprzysiężeniu świadków są tylko okoliczności wymienione w § 56 UPK. Z innych przyczyn zaniechanie zaprzysiężenia nastąpić nie może. Sąd postanawiając świadka niezaprzysięgać, winien wymienić w uchwale przyczynę zaniechania odebrania przysięgi, samo zaś tylko cyfrowe wymienienie przeszkody nie wystarcza. Skoro zatem według protokołu rozprawy gł. od świadków Józefa Ch. i Franciszki Ch. nie odebrano przysięgi i uchwałę tę uzasadniono jedynie cyfrowo powołaniem przepisu § 60 UPK., traktującego jedynie o czasie zaprzysiężenia a nie o przyczynach niezaprzysiężenia, to uchwała ta stanowi obrazę przepisu § 56 UPK. nie może być bowiem uważana za dostateczne umotywowanie niezaprzysiężenia i pozostawia otwartą kwestję, który z trzech przypadków niezaprzysiężenia, wymienionych w § 56 UPK. miał Sąd wyrokujący na względzie i czy dany stan faktyczny pod jeden z nich trafnie podciągnął.

Niezaprzysiężenie świadka bez ustawowego powodu stanowi zatem uchybienie uzasadniające rewizję w myśl § 376 UPK., jeżeli Sąd na zeznaniach odnośnego świadka wyrok ten oparł. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie jest jednak widoczne, by uniewinnienie oskarżonych polegało na niezaprzysiężonym świadectwie Józefa i Franciszki Ch. oraz by świadectwo to wywarło jakikolwiek wpływ na wyrok. Uchybienie to nie uzasadnia zatem rewizji.

Występek z § 156 i 163 UK. zarzucony oskarżonym polegał na tem, że w sporze cyw. K. c./a. Ch. złożyli przed Sądem zaręczenie w miejsce przysięgi świadomie fałszywie tej treści, że Józef Ch. zamknął bezprawnie pralnię przez co uniemożliwił lokatorom używanie tej pralni, która według kontraktów najmu należała do wspólnego użytku lokatorów, podczas gdy w rzeczonym domu pralni wcale nie ma i nie było.

Uniewinnienie oskarżonych nastąpiło z tego powodu, iż Sąd wyrokujący ustalił, że w piwnicy w mowie będącego domu była urządzona pralnia, przeznaczona do wspólnego użytku wszystkich lokatorów do używania, której lokatorowie mieli w myśl kontraktu najmu, prawo i obowiązek, lecz że lokatorowie nie używali jej z powodu popsucia paleniska, że używał jej nietylko Wincenty S., jako skład na narzędzia oraz że Józef Ch. zamknął ten lokal i uniemożliwił lokatorom korzystanie z pralni. Uniewinnienie nastąpiło zatem z tego powodu, iż zaręczenie w miejsce przysięgi złożone przez oskarżonych odpowiadało prawdzie,

a zatem że jego przedmiotowa nieprawdziwość nie została udowodniona.

Nieuzasadniony jest wobec tego zarzut rewizji, iż wniosek o prawdziwości zaręczenia, nie jest wysnuty z faktycznych okoliczności sprawy, skoro w wyroku ustalono, że lokatorzy nie używali faktycznie pralni z powodu zepsucia paleniska. Ten ostatni fakt nie wyklucza bowiem przedewszystkiem tego, że w rzeczonym domu była pralnia t. j. lokal urządzony do prania, nie wyklucza dalej tego, że pralnia ta była otwarta i dostępna dla wszystkich lokatorów, nie wyklucza wreszcie tego, że pralnia ta używana była przez lokatorów, a w szczególności przez jednego, do innych celów. Skoro zatem Józef Ch. pralnię tę samowolnie zamknął, to uniemożliwił innym osobom dostęp do tego pomieszczenia i używanie go. Przyjęcie zatem prawdziwości tego twierdzenia, zawartego w zaręczeniu w miejsce przysięgi, nie pozostaje w sprzeczności z tem ustaleniem, że lokatorzy pralni tej faktycznie do prania wprawdzie nie używali, ale używać mieli możność.

Zarzut powyższy nie wykazuje ponadto obrazy prawa materjalnego t. j. błędnego niezastosowania przepisu § 156 UK. do ustalonego stanu faktycznego, który tylko wówczas byłby uzasadniony, gdyby ustalenia faktyczne wyroku uzasadniały wszystkie znamiona istotnie tego przystępstwa a mimo to nie zastosowano do niego przepisu § 156 UK. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20 kwietnia 1928 roku T. 43/28).

Sprawy administracyjne.

90. Uchwały Wydziałów Powiatowych w sprawach pomiędzy ubogimi i miejscowymi związkami ubogich co do tego czy, w jakiej wysokości i w jaki sposób miejscowy związek ubogich ma ubogiemu udzielać wsparcia, są ostateczne w toku instancji administracyjnych (§ 41 o właściwości z dnia 1 sierpnia 1883 r.). Zażalenie z § 121 ustawy o ogólnym zarządzie kraju przeciwko nim żadnej ze stron nie służy. Natomiast mogą być zaskarżane na zasadzie art. 1 i 9 ustawy z dn. 3 sierpnia 1922 r. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Nadesłał Adw. Dembiński w Poznaniu.

Wydział Powiatowy w Śremie uchwalił na posiedzeniu w dniu 20 listopada 1925 wsparcia ubogich dla wdowy Marjanny Mazurczak na okres 2-letni począwszy od 1 października 1925 przez związek ubogich majętności Zbrudzewo, wynoszące 6 ctr. żyta, 10 ctr. kartofli, 2 kupki gałęzi, wolne mieszkanie, wzgl. opłatę tegoż, wolne utrzymanie krowy, wolnego lekarza i apteki.

Na tę uchwałę wniósł Związek Ubogich maj. Zbrudzewo zażalenie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, który decyzję z 13 stycznia 1926 L. U. 1915/25 zawiadomił wymieniony związek ubogich, że po myśli § 41 ustawy o właściwości z 1 sierpnia 1883 uchwała Wydziału Powiatowego w Śremie jest ostateczną i że wniesienie skargi wzgl. zażalenia przeciw niej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jest ustawowo niedopuszczalne.

Równocześnie zwrócił się przewodniczący Związku Ubogich w Zbrudzewie do Wojewody Poznańskiego z prośbą o polecenie Przewodniczącemu Wydziału Powiatowego w Śremie zaczepienia powyższej uchwały Wydziału Powiatowego w drodze skargi z § 126 ustawy o ogólnym zarządzie kraju do Najwyższego Trybunału Administracyjnego gdyż uchwała ta nie została powzięta na skutek zażalenia Mazurczakowej jak tego wymaga § 41 ustawy o właściwości.

Wojewoda Poznański pismem z dnia 13 lutego 1926 L. 1622 zawiadomił Przewodniczącego Związku Ubogich, że uchwały Wydziałów powiatowych w myśl § 41 ustawy o właściwości są ostateczne, że nie przysługuje przeciwko nim zażalenie w myśl § 121 ustawy o ogólnym zarządzie kraju oraz, że nie widzi uzasadnionych powodów zaczepienia uchwały Wydziału Powiatowego w Śremie z dnia 20 listopada 1925 r. przez Przewodniczącego, gdyż, z akt wynika, że uchwała jak i tok urzędowania Wydziału Powiatowego tak pod względem formalnym jak i rzeczowym nie zawierają żadnych usterek, sprzeciwiających się ustawie o opiece nad ubogimi.

Decyzję Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 13 stycznia 1926 i orzeczenie Wojewody Poznańskiego 13 lutego 1926 roku zaskarżył Przewodniczący Obszaru Dworskiego i Związku Ubogich w Zbrudzewie Teodor Ossowidzki przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym z wnioskiem o ich uchylenie powołując się na uchwałę Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 21 października 1924 L. Rej. 1394/24, według której uchwały Wydziału Powiatowego, powzięte w myśl § 63 ustawy o siedzibie uzasadniającej wsparcie, są na zasadzie § 41 ustawy o właściwości ostatecznie tylko dla osoby, otrzymującej wsparcie, nie zaś dla osoby, na którą nałożono obowiązek udzielania wsparcia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Według postanowienia § 121 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z 30 lipca 1883 przysługuje przeciwko uchwałom Wydziału Powiatowego środek prawny zażalenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego tylko o tyle, o ile według wyraźnego przepisu ustawy uchwały te nie są ostateczne.

§ 41 ustawy o właściwości z 1 sierpnia 1883 postanawia, że Wydział Powiatowy rozstrzyga

ostatecznie w drodze uchwały zażalenia ubogich na zarządzenia miejscowych związków ubogich co do tego, w jakiej wysokości i w jaki sposób wsparcie ubogich ma być udzielone (§ 63 ustawy o siedzibie uzasadniającej wsparcie). Wynika z tego, że uchwała Wydziału Powiatowego co do tego czy, w jakiej wysokości i jaki sposób miejscowy związek ubogich ma ubogiemu udzielać wsparcia jest ostateczną, i jako taka nie podlega dalszemu zaczepieniu w drodze zażalenia w myśl § 121 ustawy o ogólnym zarządzie kraju. Brzmienie § 41 ustawy o właściwości nie daje podstawy do twierdzenia, że tylko w odniesieniu do osoby, otrzymującej wzgl. domagającej się wsparcia ubogich, uchwała Wydziału Powiatowego jest ostateczną, wobec czego według zasady „lege non distinguente i t. d.“ uznać należy, odmiennie od zapatrywania, wyrażonego w uchwale Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 21 października 1924 L. Rej. 1394/24, że powzięte w myśl § 41 ustawy o właściwości uchwały Wydziału Powiatowego są dla obydwu stron tzn. dla ubogiego i dla miejscowego związku ubogich ostateczne i że żadnej z nich nie przysługuje dalszy środek prawny zażalenia w myśl § 121 ustawy o ogólnym zarządzie kraju.

Natomiast przysługuje stronom prawo skargi na tego rodzaju ostateczne w toku instancji administracyjnych uchwały Wydziału Powiatowego do Najwyższego Trybunału Administracyjnego a to na zasadzie art. 1 i 9 ustawy z 3 sierpnia 1922 Dz. U. p. 400/1926 w terminie, przewidzianym w art. 10 tejże ustawy. Również i Przewodniczący Wydziału Powiatowego ma prawo zaskarżenia tego rodzaju uchwały przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym a to na zasadzie § 126 ustawy o ogólnym zarządzie kraju w związku z art. 35 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Przepis ten nie stwarza jednak podmiotowego prawa stron domagania się wniesienia skargi przez Przewodniczącego Wydziału Powiatowego, a wobec tego odmowa wniesienia takiej skargi nie może naruszać praw strom, jak tego wymaga artykuł 9 ustawy z 3 sierpnia 1922 Dz. U. p. 400/26 dla skarg do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W tym stanie rzeczy nie mógł się Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzeć w zaskarżonej decyzji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego niezgodności z ustawą a w zaskarżonem orzeczeniu Wojewody naruszenia praw skarżącego i oddalił wobec tego skargę jako nieuzasadnioną. (Wyrok N. T. A. z dnia 30 maja 1928 r. L. rej. 1420/26).

Uwaga: Wyrokiem powyższym odstąpił N. T. A. od zasady ustalonej w uchwale z d. 27. X. 1924 r, powracając do dawnej wykładni ustawy. Porównaj uchwały i wyrok W. S. A. w Poznaniu z d. 29. III. 1927 r. ogloszone w niniejszem Czasopiśmie rok 1927 orzeczenie nr. 40, str. 97.

Wydawca: Związek Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu. — Redaktor działu i redaktor odpowiedzialny: Adwokat Stefan Dembiński, Gwarna 8, Tel. 33-05. — Ekspedycja i prenumeraty: Krajowy Instytut Wydawniczy, Pocztowa 7 a. — Konto P. K. O. Poznań, 208 423. — Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego.

Spis członków

Związku Adwokatów Polskich

(wedle stanu z 1 lipca 1928 r. porządkiem alfabetycznym Oddziałów, miejscowości w Oddziałach i nazwisk Członków[1])

I. Oddział: **Katowice.**

1. Czapla Kazimierz.
2. Dr. Dąbrowski Włodzimierz.
3. Kaźmierczak Edmund, ul. Kościuszki 2.
4. Kobyliński Stanisław, Prezes.
5. Krok Kazimierz.
6. Krzymiński Włodzimierz.
7. Dr. Łukanowski Edmund.
8. Mroczkowski Bolesław, Sekretarz.
9. Mildner Jan.
10. Dr. Reszka Józef.
11. Rostek Antoni.
12. Wolny Konstanty.
13. Wnukowski Klemens.
14. Wroniecki Adam.
15. Dr. Żytomierski Wojciech, Wiceprezes.

Mysłowice:

16. Kudera Bruno.

Królewska Huta:

17. Jeske Mieczysław, ul. Wolności 1.
18. Dr. Tempka Wład., ul. Wolności 40.
19. „ Zagórowski Juljan, Rynek 13.

Tarnowskie Góry:

20. Ćwikliński Tadeusz.
21. Kempka Paweł, Rynek 14.

II. Oddział: **Kraków.**

1. Dr. Abłamowicz Włodzimierz, pl. Ww. Świętych 1.
2. „ Ader Ernest, Straszewskiego 25.
3. „ Adler Aleksander, ul. Straszewskiego 26.
4. „ Basler Ignacy, Krupnicza 5.
5. „ Bąkowski Klemens, Św. Jana 12.
6. „ Benis Artur, Prof. Uniw. Jagiell. Podwale 2.
7. „ Binder Wilhelm, Św. Anny 4.
8. „ Bocheński Karol, Św. Jana 24.
9. „ Drohocki Izydor, Mikołajska 32.
10. „ Federowicz Tadeusz, Studencka 1.
11. „ Fischer Edmund, Św. Marka 7.
12. „ Gabryelski Józef, Bracka 6.
13. Dr. Gluziński Tadeusz, Szewska 19.
14. „ Goldberg Artur, Florjańska 28.
15. „ Gross Joachim, pl. Ww. Świętych 8.
16. „ Habuda Michał, Filipa 18.
17. „ Hell Roman, Podwale.
18. „ Jakubowski Faustyn, Bracka 10.
19. „ Jakubowski Tadeusz, Siemiradzkiego 27.
20. „ Jurczyński Hieronim, Szczepańska 18.
21. „ Klimecki Stanisław, Św. Anny 7.
22. „ Kosch Teodor, Pijarska 3.
23. „ Krygowski Stanisław, Św. Marka 11.
24. „ Kulpa Stanisław, Filipa 12.
25. „ Kwieciński Tadeusz, Rynek Gł. 23.
26. „ Kwieciński Zdzisław, Rynek Gł. 23.
27. „ Landau Filip, Karmelicka 8.
28. „ Landau Ignacy, Św, Jana 3.
29. „ Landy Ludwik, Radziwiłłowska 17.
30. „ Lardemer Adam, Mikołajska 5.
31. „ Lewandowski Karol, Florjańska 16.
32. „ Lilenthal Zygmunt, Sienna 2.
33. „ Lisocki Zygmunt, Studencka 1.
34. „ Marekowski Władysław, Szpitalna 36.
35. „ Mejsels Adolf, Rynek Gł. 10.
36. „ Miksiewicz Tadeusz, Długa 33.
37. „ Müller Witold, Rynek główny, Pałac Spiski.
38. „ Nadel Maksymiljan, Sławkowska 14
39. „ Nitsch Eugenjusz, Rynek Gł. 44.
40. „ Oberländer Natan, Wolska 8.
41. „ Oberländer Salamon, Mickiewicza 2.
42. „ Olearski Bronisław, Krupnicza 7.
43. „ Ocetkiewicz Ludwik, Groble 2.
44. „ Peiper Wiktor, Jagiellońska 8
45. „ Piotrowski Zygmunt, Łobzowska 22
46. „ Poniewski Artur, Grodzka 40.
47. „ Pozowski Adam, Lubicz 2
48. „ Rattler Ludwik, Grodzka 44.
49. „ Rowiński Stanisław, Rynek Gł. 34.
50. „ Rozmarynowicz Bol., Kanonicza 11.
51. „ Rychlewski Bol., Straszewskiego 26.
52. „ Sabuda Edw. Tad., Florjańska 31,

[1]) Poprzedni spis wedle stanu z 1 marca 1927 r. Nr. 3 z r. 1927.

53. Dr. Skąpski Józef, Św. Jana 12.
54. „ Smolarski Kazim., Sławkowska 9.
55. „ Steinberg Józef, Grodzka 18.
56. „ Stuhr Oskar, Podgórze Kalwaryjska 2.
57. „ Süskind Dawid, Grodzka 69.
58. „ Szado Ignacy, Kapucyńska 2.
59. „ Szołayski Alfred, Jagiellońska 11.
60. „ Tilles Adolf jun., Grodzka 40.
61. „ Tilles Samuel, Grodzka 40.
62. „ Tomik Stanisław, Podwale 1.
63. „ Trammer Jerzy, Florjańska 28.
64. „ Ujejski Marjan, Wolska 23.
65. „ Urban Adolf, Poselska 18.
66. „ Wasilkowski Ludwik, Rynek Gł. A. B.
67. „ Wusatowski Zygmunt, Czysta 21.

Biecz:

68. Dr. Maciejowski Michał.

Brzesko:

69. Dr. Cyga Władysław.

Chrzanów:

70. Dr. Janikowski Tadeusz.
71. „ Marczak Piotr.

Czarny Dunajec:

72. Dr. Dąbrowski Tadeusz.

Gorlice:

73. Dr. Mossor Mieczysław.

Jasło:

74. Dr. Baranowski Józef.
75. „ Gabryszewski Włodzimierz.
76. „ Jurasz Wojciech.
77. „ Kulczycki Kazimierz.
78. „ Lipiński Maksymiljan.
79. „ Rzuchowski Władysław.
80. „ Warchałowski Feliks.
81. „ Wilusz Jan.

Krościenko n/Dunajcem:

82. Dr. Milaniak Andrzej.

Krosno:

83. Dr. Piasecki Tadeusz.

Mielec:

84. Dr. Łojasiewicz Stanisław.

Mszana Dolna:

85. Dr. Rogulski Otmar.

Nowy Sącz:

86. Dr. Barbacki Władysław.
87. „ Borowczyk Feliks.
88. „ Ćwikowski Stanisław.
89. „ Długopolski Franciszek.
90. „ Dzikiewicz Eugenjusz.
91. „ Flis Stanisław.
92. „ Körbel Maurycy.
93. „ Sichrawa Roman.
94. „ Stern Bertold.

Rzeszów:

95. Dr. Czarnek Witold.
96. „ Daniec Wincenty.
97. „ Dzianott Bolesław.
98. „ Hakalla Stefan.
99. „ Krogulski Roman.
100. „ Liwo Józef.
101. „ Peszkowski Władysław.
102. „ Sołtysik Kazimierz.
103. „ Wilusz Kazimierz.
104. „ Tałasiewicz Zygmunt.

Strzyżów:

105. Dr. Drwal Teofil Józef.

Zakopane:

106. Dr. Diehl Józef.

III. Oddział: **Lublin.**

1. Ciświcki Stefan, Krak. Przedmieście 54.
2. Eustachiewicz Stanisław, Namiestnikowska 25.
3. Głuchowski Stefan, Szopena 7.
4. Gołemberski Bronisław, 3 Maja
5. Grymiński Stefan, Kapucyńska 2.
6. Kalinowski Stanisław Jerzy, Szopena 5.
7. Kuczewski Stanisław, Szopena 7.
8. Orłowski Stanisław, Okopowa 2.
9. Puchniarski Jan, Krakowskie Przedmieście 41.
10. Rettinger Edward, Krakowskie Przedmieście 49, m. 3.
11. Salkowski Wacław, Krak. Przedm. 51.
12. Stoch Franciszek, Wieniawska 2.
13. Strawiński Jan, Krak. Przedmieście 55.
14. Szwacki Łucjan, Czechowska 3.
15. Szwentner Stefan, Niecała 2.
16. Szymoński Józef, Szopena 3.
17. Tarkowski Władysław, Ogrodowa 12.
18. Turczynowicz Jan, Krak. Przedm. 51.
19. Wyszyński Aleksander, Początkowska 1
20. Xiężowski Adam, 3 Maja 8.
21. Zaremba Roman, Prezes Oddz., Krakowskie Przedmieście 68.
22. Zdzieniecki Jan, Kapuczyńska 2.

Kielce:

23 Cybulski Jerzy, Hipoteczna 25.

Chełm:

24 Tora Bolesław, Lubelska 56.

Krasnystaw:

25. Wisza Paweł, Rynek.

Członkowie nadzwyczajni:

Aplikanci adwokaccy.

26. Biczyński Jan, Szpitalna 10.
27. Boner Czesław, Narutowicza 13.
28. Czarnecki Władysław, Lipowa 2.
29. Grafczyński Tadeusz, Narutowicza 30.
30. Jankowski Stanisław, Niecała 20.

IV. Oddział: **Lwów.**

1. Dr. Allerhand Maurycy, Jagiellońska 22
2. „ Argasiński Karol, Zielona 6.
3. „ Arnold Jan, Klementyny Tańskiej 3.
4. „ Bardach Juljusz, Słowackiego 8.
5. „ Bilik Mikołaj, Kraszewskiego 21.
6. „ Blumenfeld Bruno, Bielowskiego 3.
7. „ Bobrowski Marjan, Akademicka 10.
8. „ Borowiec Józef, Kościuszki 20.
9. „ Brückman Aleksander, Fredry 6.
10. „ Chajes Izydor, Wałowa 3.
11. „ Chołodecki Witołd, Jagiellońska 8.
12. „ Czarnik Kazimierz, Sobieskiego 4.
13. „ Dębski Jan, Mickiewicza 26.
14. „ Dręgiewicz Stanisław, Szopena 4.
15. „ Dwernicki Tadeusz, Halicka 21.
16 „ Dziedzic Wojciech, Długosza 11 *a*.
17. „ Dzięsaid Dziędzielewicz Antoni, Jagiellońska 8.
18. „ Dziubczyński Franciszek, Łyczakowska 9.
19. „ Ehrlich Arnold, Leona Sapiehy 24
20. „ Fern Marek, Łyczakowska 9.
21. „ Fischer Adolf, Słowackiego 18.
22. „ Fläschner Szymon, Kołłątaja 12.
23. „ Garski Stanisław, Jagiellońska 7.
24. „ Gieruszyński Feliks, Legjonów 1.
25. „ Godlewski Włodzimierz, pl Marjacki 6.
26. „ Gołogórski Eugenjusz, pl. Bernardyński 11.
27. „ Gorecki Tadeusz, Fredry 6.
28. „ Groyecki Stanisław, Chorążczyzny l. 18.
29. „ Gromski Edmund, Batorego 38.
30. „ Grzesik Stanisław, Bourlarda 2.
31. „ Gubrynowicz Marjan, Lindego 8.
32. „ Herschtal Samuel, Kołłątaja 2.
33. „ Hecht Józef, Na Skałce 1.
34. „ Hlavaty Oktaw, Trzeciego Maja 5.
35. „ Hoffman Maksymiljan, Zielona 6.
36. „ Janiszewski Tadeusz, Grodzickich 1.
37. „ Kaliński Marjan, Szopena 4.
38 „ Kamieński Edmund, Szopena 5.
39. „ Konopacki Antoni, Sobieskiego 4.
40. „ Korencki Leon, Bourlarda 2.
41. „ Königsberger Samuel, Akademicka l. 8.
42. „ Krzemicki Stanisław, Chorążczyzny 6.
43. „ Kulikowski Wiktor, Wałowa 3.
44. „ Kupczyński Tadeusz, Czarnieckiego 10.
45. „ Kwiatkowski Ferdynand, Piłsudskiego 2. (senior).
46. „ Kwiatkowski Ferdynand, Piłsudskiego 2. (junior).
47. „ Landau Juljan, Akademicka 28.
48. „ Langner Roman, Zyblikiewicza 12.
49. „ Longchamps Bogusław, Kopernika 20.
50. Dr. Löwenherz Henryk, Kopernika 21.
51. „ Löwenstein Natan, Kościuszki 8.
52. „ Luft Emunuel, Sienkiewicza 2.
53. „ Łaz Kazimierz pl. Bernardyński l. 12 *a*.
54. „ Łoziński August, Kopernika 4.
55. „ Macieliński Leonard, Piłsudskiego l. 9.
56. „ Madfes Stanisław, Zygmuntowska l. 14.
57. „ Majewski Eugenjusz, pl. Dąbrowskiego 2.
58. „ Majewski Leszek, Sakramentek 34.
59. „ Mańkowski Tadeusz, Kopernika 4.
60. „ Mayer Aleksander Fredry 8.
61. „ Mazurkiewicz Ludwik, Akademicka 14.
62. „ Michalewski Bronisław, Akademicka 12.
63. „ Mochnacki Włodzimierz, Grodzickich 4.
64. „ Morawiecki Józef, Bourlarda 4.
65. „ Nahlik Karol, Łyczakowska 9.
66. „ Niemkiewicz Leopold, Długosza 3.
67. „ Nieświatowski Wacław, pl. Marjacki 6.
68. „ Nowak-Przygodzki Antoni Rutowskiego 7.
69. „ Nowotny Juljan, Trzeciego Maja 17.
70. „ Olszewski Witołd, Akademicka 11.
71. „ Ostaszewski Bronisław, Rutowskiego 7.
72. „ Paneth Marceli, Trzeciego Maja 12.
73. „ Parnas Emil, Hetmańska 22.
74. „ Parnas Józef, Trzeciego Maja 19.
75. „ Pieracki Jan, Kraszewskiego 7.
76. „ Praun Stanisław, Grodzickich 4.
77. „ Proch Adolf, Sykstuska 29.
78. „ Pokorny Bruno, Akademicka 21.
79. „ Pomianowski Józef, Grodzickich 1.
80 „ Plechawski Marjan, Piłsudskiego 4.
81. „ Popiel Stanisław, Akademicka 10.
82. „ Reiss Salamon, Słowackiego 8.
83. „ Reiter Eugenjusz, Jagiellońska 22.
84. „ Rosinkiewicz Jerzy, Szopena 5.
85. „ Roth Maurycy, Sykstuska 8.
86. „ Roehr Ludwik, Romanowicza 1.
87. „ Schapira Marceli, Kopernika 32.
88. „ Schmidt Józef, Hetmańska 10.
89. „ Schönbach Ignacy, Słowackiego 4.
90. „ Senison Kazimierz, Kopernika 30.
91. „ Seyfarth Ludwik, Akademicka 21.
92. „ Sokołowski Tadeusz, Batorego 34.
93. „ Srokowski Adam, Sienkiewicza 3.
94. „ Srokowski Karol, Hetmańska 10.
95. „ Stahl Leonard, Akademicka 8.
96. „ Stankiewicz Zdzisław, Akademicka 22.
97. „ Stenzel Edward, Sokoła 3.
98. „ Stroński Kajetan, Zyblikiewicza 24.
99. „ Strzemieński Jan, Sienkiewicza 5.

100. Dr. Sułkowski Zdzisław, Kraszewskiego 11.
101. „ Szayna Władysław, Romanowicza 16
102. „ Szalay Alojzy, Kopernika 20.
103. „ Szeib Henryk, Wałowa 2.
104. „ Tesznar Leopold, Kopernika 20
105. „ Till Artur, Piłsudskiego 4.
106. „ Tomasik Seweryn, Szopena 5.
107. „ Wein Ignacy, Kraszewskiego 5.
108. „ Westreich Józef, Akademicka 3.
109. „ Węgrzyński Jan, pl. Smolki 3.
110. „ Witkowski Kazimierz, Mickiewicza 10.
111. „ Wittlin Adolf, Batorego 32.
112. „ Wróblewski Bolesław, pl. Dąbrowskiego 2.
113. „ Zaleski Eugenjusz, Kopernika 4.
114. „ Zion Leon Kopernika 12.

Czortków:

115. „ Granicki Jakób.
116. „ Grzybowski Ludwik.

Dolina:

117. „ Hausman Maurycy.

Drohobycz:

118. „ Piechowicz Michał.
119. „ Rosenberg Marjan.

Halicz:

120. „ Nowachowicz Zacharjasz.

Horodenka:

121. „ Rubel Lorenc.

Kołomyja:

122. „ Bosakowski Tadeusz.
123. „ Jurkiewicz Marjan.
124. „ Morawski Mieczysław, Kraszewskiego 24

Potok złoty:

125. „ Borysiewicz Adam.

Przemyślany:

126. „ Cielecki Stanisław.

Przemyśl:

127. „ Kropiński Adam, Mickiewicza 19.
128. „ Palch Józef, Wybrzeże Piłsudskiego.
129. „ Tarnawski Leonard.

Sambor:

130. „ Eichel Gustaw.
131. „ Jabłoński Józef.
132. „ Jackowski Rudolf.
133. „ Serwacki Józef.
134. „ Steuerman Józef.

Sanok:

135. „ Bendel Adolf.
136. Dr. Biedka Paweł.
137. „ Pietrzkiewicz Jerzy.
138. „ Rajchel Jan.

Sokal:

139. „ Szpunar Juljan.

Stanisławów:

140. „ Cyga Leszek.
141. „ Kuryś Stanisław.
142. „ Seidler Teodor.

Stary Sambor:

143. „ Jarema Józef.

Stryj:

144. „ Semkowicz Erazm.

Tarnopol:

145. „ Bobowski Karol.
146. „ Mantel Rudolf.
147. „ Pohorecki Stanisław.

Złoczów:

148. „ Mittelmann Izak.
149. „ Moszyński Kazimierz.

Członkowie nadzwyczajni:

Byli Adwokaci:

150. Dr. Dobiecki Stanisław.

Adwokaci zagraniczni:

151. Dr. Merwin Emil, adwokat i syndyk Poselstwa Polskiego, Wiedeń, I. Stock im Eisenplatz 3.

Aplikanci:

152. Mg. Bolkot Władysław, Sienkiewicza 5, (u Dra Strzemieńskiego).
153. „ Borysiewicz Witold, ul. Długosza 11 *a*, (u Dra Dziedzica).
154 Dr. Chabło Filip, Szopena 4, (u Dra Dręgiewicza).
155. „ Kamieński Stefan, Szopena 5, (u Dra E. Kamieńskiego).
156. „ Kirchner Adam, Kopernika 4, (u Dra Zaleskiego).
157. „ Kurkowski Stanisław, Łyczakowska 3, (u Dra Korytki).
158. „ Lubaczewski Jan, (Syndykat Miejski).
169. Mg. Mayer Marek, Marcina 7.
160. Dr. Najsarek Kazimierz, Klementyny Tańskiej 3, (u Dr. Arnolda).
161. „ Napadiewicz Andrzej, Piłsudskiego 4, (u Dra Tilla).
162. Mg. Paneth Roman, Kościuszki 3.
163. Dr. Ślączka Roman, Sokoła 3, (u Dra Stenzla).
164. „ Tapkowski Tadeusz Szopena 4, (u Dra Dręgiewicza).

V. Oddział: **Łuck.**

1. Gliklich Aleksander.
2. Godlewski Wacław.
3. Huskowski Stanisław.
4. Kin Aleksy.
5. Leszczyński Jan, Król. Jadwigi 14.
6. Sioma Adam.
7. Sosnowski Zygmunt.
8. Staniewicz Antoni.
9. Sumowski Henryk.
10. Zagórski Józef.
11. Zaścieński Józef.

Członek nadzwyczajny (aplikant):

12. Huskowski Miłosz, Sienkiewicza 27.

Kowel:

13. Bernasowski Wiktor.
14. Grek Zygmunt.
15. Randau Sławomir.
16. Szulc Henryk.
17. Szymkiewicz Władysław.

Krzemieniec:

18. Moczulski Piotr.
19. Mroczkowski Juljan.
20. Zaleski Adam.

Równe:

21. Błażejowski Bolesław.
22. Majewski Włodzimierz.
23. Skokowski Michał.
24. Wańkowicz Władysław.
25. Żmigrodzki Piotr.

Włodzimierz:

26. Wołosewicz Walerjan.

VI. Oddział: **Poznań.**

1. Dr. Berkan Stanisław, Plac Wolności 11.
2. Bernsztejn Aleksander, 3-go Maja 5.
3. Burdajewicz Antoni, Seweryna Mielżyńskiego 21.
4. Dr. Celichowski Witold, Aleje Marcinkowskiego 22.
5. Chmielewski Czesław, Plac Wolności 9.
6. Chmielewski Mieczysław, Pl. Wolności 9.
7. Chorzelski Bogdan, 27 Grudnia 19.
8. Cichowicz Ludwik, Plac Wolności 18.
9. Dembiński Stefan, Gwarna 8.
10. Dr. Frankowski Franc., Pocztowa 27.
11. Fitzner Jan, Nowa 8.
12. Goebel Józef, Al. Marcinkowskiego 28.
13. Dr. Górnicki Feliks, Fr. Ratajczaka 8.
14. Gracz Damazy, Al. Marcinkowskiego 5.
15. Gruszczyński Kaz., Wielkie Garbary 18.
16. Hanasz Józef, Kantaka 1.
17. Iżycki Janusz, Al. Marcinkowskiego 8.
18. Dr. Jagielski Bolesław, Rzeczypospolitej 2.
19. „ Jaglarz Franciszek, Pl. Wolności 14.
20. Janiak Bernard Stanisław, Aleje Marcinkowskiego 16.
21. Dr. Jeszke Witold, Plac Wolności 13.
22. Jezierski Franciszek, Wielka 8.
23. Dr. Kolszewski Konrad, Fredry 12.
24. Komorowski Władysław, 27 Grudnia 10.
25. Konwerski Marjan, 27 Grudnia 14.
26. Koszewski Marjan, Plac Wolności 17.
27. Dr. Kręglewski Jan, Plac Wolności 3. Tel. 19-22.
28. Krotoski Kazimierz, Fredry 3.
29. Dr. Kuryłowicz Juljusz, Św. Marcina 3.
30. „ Krzyżankiewicz Włodzimierz, ul. Nowa 7.
31. Kwiczala Henryk, Fredry 1.
32. Machciński Antoni, Plac Wolności 3.
33. Dr. Majewski Klemens, Masztalarska 2.
34. „ Nowosielski Zygmunt, Gwarna 16.
35. Obtułowicz Czesław, Śniadeckich 42.
36. Dr. Opieliński Stefan, Św. Marcina 39.
37. Osmólski Stefan, Plac Wolności 13.
38. Dr. Piechocki Stefan, Plac Wolności 3. Tel. 19-12.
39. Pniewski Tadeusz, Al. Marcinkowskiego 3*a*.
40. Przestaszewski Czesław, 27 Grudnia 19.
41. Robowski Bronisław, Fredry 5.
42. Rodzynkiewicz Zdzisław, Św. Marcina 3
43. Dr. Rosner Feliks, Wielkie Garbary 18.
44. Sioda Roman, Pocztowa 30.
45. Scheitza Józef, Kramarska 19/20
46. Dr. Sławski Jan, Rzeczypospolitej 1.
47. „ Sławski Stan., Rzeczypospolitej 1.
48. „ Smolarski Wład., Św. Marcina 52/53.
49. Smoliński Bogdan, Plac Wolności 10.
50. Starkowski Kazimierz, 27 Grudnia 14.
51. Szewczyk Zdzisław, Różana 13.
52. Winnicki Bolesław, Stary Rynek 80. Tel. 36-01.

Bydgoszcz:

53. Dr. Baumann Stanisław, Dworcowa 2.
54. Brzeski Adam,
55. Dr. Budzyński Janusz, Dworcowa 94.
56. Chrzanowski Bolesław.
57. Cisewski Bernard.
58. Dr. Drwięga Michał, Gdańska 159. Tel. 12-01.
59. Dr Dziubański Piotr.
60. Gramatowski Stanisław, Długa 29.
61. Jurkiewicz Bronisław.
62. Dr. Łasiński Henryk.
63. Maciaszek Jan, Gdańska 6.
64. Dr. Nicolay Stanisław, Dworcowa 98.
65. „ Nieć Michał, Gdańska 18.
66. Dr. Nieduszyński Czesław.
67. Sioda Zygmunt.
68. Śpikowski Marcin Feliks.
69. Dr. Szwaykowski Zdzisław, Gdańska 18.
70. „ Typrowicz Władysław.
71. Wawrowski Roman, Plac Wolności 1.
72. Wirski Ludwik Karol.
73. Zagrodzki Edmund Szymon.

Chodzież:

74 Lichoniewicz Ludwik, Krasińskiego 3
75. Unruh Karol.

Czarnków:

76. Kuszenin Józef, Wieleńska 56.

Gniezno:

77. Dr. Dzianott Stanisław, Rynek 13.
78. Jańczak Bogdan, Tumska 14.
79. Dr. Jurek Krystjan, Dąbrówki 5.
80. „ Pietrowicz Stefan, Tumska 15.
81. „ Rabski Zygmunt, Chrobrego 9.
82. Trafalski Jan, Tumska 2.

Grodzisk:

83. Adamek Alfred, Dworcowa 17.
84. Dr. Majchrzycki Bolesław, Rynek.
85. Pawłowski Zygmunt, 3 Maja 3.

Inowrocław:

86. Dr. Gryziecki Mikołaj, Zygmuntowska 9
87. „ Michnik Stanisław, Toruńska 23.
88. „ Michnik Tadeusz, Toruńska 23.
89. Mielcarek Józef, Król. Jadwigi 22/23.
90. Dr. Müller-Czarnek Marjan, Zygmuntowska 3.

Jarocin:

91. Kazowski Józef, Rynek 16.
92. Staniewicz Jerzy, Aleje Kościuszki 6.

Kępno:

93. Dr. Białecki Władysław, Sienkiewicza 475.

Kościan:

94. Kaczorowski Tadeusz, Rynek 3.
95. Rozwadowski Tadeusz, Rynek 8.

Krotoszyn:

96. Terlecki Józef, Rynek 12.

Leszno:

97. Dąbrowski Włodzimierz, Leszno.
98. Dr. Gutsche Kazimierz.
99. Grzesiński Jan, Rynek 34.
100. Dr. Wyżykowski Stanisław.
101. Dr. Żabiński J.

Międzychód:

102. Garstecki Marjan, 17 Stycznia.
103. Kliszczyński Tadeusz.

Mogilno:

104. Buchelt Zygmunt August.
105. Rosada Stefan.

Nakło:

106. Latanowicz Zygmunt.
107. Tuchołka Józef.

Nowy Tomyśl:

108. Nykiel Kazimierz.

Ostrów:

109. Banaszak Antoni, Sądowa 1.
110. Jankowski Wacław, Sądowa 1.
111. Kwiatkowski Franciszek, Sądowa 1.
112. Dr. Maliński Józef, Kościelna 15.
113. Podejma Franciszek, Kościelna 11.
114. Winkowski Henryk, Kościelna 10.

Pleszów:

115. Kędzierski Konrad, Rynek 22.
116. Perz Edward, Plac Kościelny 1.

Rawicz:

117. Borkowski Juljan.
118. Faralisz Franciszek, Rynek 10.

Rogoźno:

119. Lipiński Piotr.
120. Dr. Sławek Józef, Kościuszki 19.

Śrem:

121. Mierzejewski Tadeusz, Rynek 1.
122. Trauczyński Edward.

Strzelno:

123. Dr. Koehler Zygmunt.

Szamotuły:

124. Buksicki J. S.

Szubin:

125. Dr. Iglatowski Stanisław, 3 Maja 29.

Wągrówiec:

126. Bernsdorf-Melanowicz Leonard, Pocztowa 2.
127. Myszkowski Henryk, Rynek 7.

Witkowo:

128. Dr. Gutthy Stanisław, Zielony Rynek.

Wolsztyn:

129. Jaryez Stanisław, 5 stycznia 65.

Września:

130. Opieliński Leon, Rynek 10.

Żnin:

131. Rozwadowski Edmund, Rynek 14.

VII. Oddział: **Toruń.**

1. Dr. Behr Jakób.
2. Bolt Marjan, Szeroka 37.
3. Doerfer Marjan.
4. Dziedzic Ignacy.
5. Michałek Stefan.
6. Mielcarzewicz Witold.
7. Dr. Monne Mieczysław.
8. Nalazek Józef, Chełmińska 11.
9. Dr. Ossowski Paweł.
10. „ Przysiecki Stanisław, Szeroka 43.
11. Tempski Stanisław, Szeroka 37.

Brodnica:

12. Chudziński Henryk, Mały Rynek.
13. Pawłowski Kazimierz, Mały Rynek.

Chełmno:

14. Szymański Aleksander, Rynek.

Chełmża:

15. Dr. Hrehorowicz Z.

Chojnice:

16. Gierszewski Wiktor.
17. Dr. Grzeski Ferdynand.
18. Kopicki Feliks, Plac Jagielloński 8.
19. Langowski Stefan.
20. Radwański Mieczysław.

Działdowo:

21. Dr. Weselik Franciszek, Rynek 26.

Gdynia:

22. Ewert-Krzemieniewski Hilary, Syg. Dworcu.

Gniewno:

23. Dr. Jakubiczka.

Grudziądz:

24. Dr. Bernecki Edmund.
25. Marszałek Edmund, ks. Budkiewicza 1.
26. Pehr Oton Karol.
27. Sielski Franciszek.
28. Sokolnicki.
29. Szychowski Juljan, Mickiewicza 1. Tel. 512.
30. Wysocki Kazimierz, Wybickiego 31.

Kartuzy:

31. Krygowski Kazimierz.

Kościerzyua:

32. Zakrzewski Włodzimierz.

Lidzbark:

33. Grzywacz Ferdynand

Lubawa:

34. Petri Wilhelm.

Nowe Miasto:

35. Domagała Ludwik.
36. Rozwadowski Władysław.

Nowe (Pomorze):

37. Dr. Jezierski Franciszek.

Starogard:

38. Jacobson Bogdan, Warszawska.
39. Kostka Stanisław.
40. Dr. Popiel Franciszek, Rynek 36.
41. „ Podkomorski Jan.
42. Stankiewicz Leon, Halera 15.

Tczew:

43. Ćwikliński Jan.

Tuchola:

44. Czernic Bronisław.
45. Piskozub Zygmunt.

Wejherowa:

46 Dr. Czarnecki Stefan.

VIII. Oddział: **Warszawa.**

1. Adamski Józef, Plac Napoleona 6.
2. Aleksandrowicz Stefan, Koszykowa 30.
3. Altberg Lucjan, Poznańska 36.
4. Berens Edward, Nowy Świat 57.
5. Berenson Leon, Sienna 8.
6. Bereza Stefan, Mazowiecka 4.
7. Białaszewicz Czesł., Marszałkowska 151
8. Bielawski Bolesław, Hoża 47.
9. Bitner Wacław, Żórawia 6.
10. Blenau Zygmunt, Jasna 24.
11. Bogucki Antoni, Wspólna 28.
12. Bojawicz Teodor, Warecka 10.
13. Borzęcki Włodzimierz, Marszałkowska 95.
14. Budny Kazimierz, Al. Ujazdowskie 20.
15. Bursche Alfred, Ordynacka 9.
16. Brzeziński Czesław, Kilińskiego 3.
17. Chełmoński Adam, Wielka 5.
18. Chmieliński Wacław, Foksal 13.
19. Chmurski Antoni, Wspólna 10.
20. Chomiczewski Stefan, Hoża 15.
21. Choromański Stefan, Żórawia 22.
22. Chorzewski Stefan, Jerozolimska 93.
23. Chorzewski Zygmunt, Bracka 23.
24. Chromiński Tadeusz, Marszałkowska 4.
25. Chrzanowski Aleksy, Siedlce, Kilińskiego 12.
26. Chyliński Władysław, Lubawia 18.
27. Chyrosz Witold, Wspólna 63.
28. Czajkowski Edward, Hoża 39.
29. Czerski Aleksander, Ordynacka 5.
30. Dajnowski Michał, Nowogrodzka 18.
31. Daszkiewicz Korybut Gustaw, Piękna 43
32. Domański Ludwik, Kapucyńska 3.
33. Dreszer Juljusz, Hoża 20.
34. Dziedzicki Adam, Służewska 4
35. Eberhardt Herman, Nowogrodzka 44.
36. Ettinger Henryk, Królewska 20.
37. Ettinger Ignacy, Królewska 20.
38. Ettinger Mieczysław, Chmielna 44.
39. Ettinger Salomon, Królewska 27.
40. Fidler Jan, Chmielna 26.
41. Fischer Waldemar, Kopernika 16.
42. Gadomski Jan, Krucza 41.
43. Głębocki Kazimierz, Krucza 13.
44. Główczewski Janusz, Matejki 10.
45. Goldman Wacław, Smolna 38.
46. Goldsztein Stanisław, Kredytowa 3.
47. Grodziński Natan, Elektoralna 5.
48. Hartman Kazimierz, Czackiego 8.
49. Herdin Wincenty, Krucza 4.
50. Jagowd Adolf, Bracka 6.
51. Jarosz Mieczysław Urban, Żórawia 29.
52. Jastrzębski Antoni, S-to Krzyska 20.
53. Jezierski Stanisław, Ujazdowskie 18.
54. Kaniewski Władysław, Wspólna 8.
55. Kęszycki Wacław, Siedlce, 3 Maja 18.
56 Kijeński Stanisław, Krak. Przedm. 30.
57. Kolisko Witosław, Czackiego 19.
58. Konic Henryk, Kredytowa 5.

59. Kostro Apolinary, Foksal 18.
60. Kozłowski Karol, Piękna 18.
61. Kozłowski Stefan, Hoża 49.
62. Kraushar Tadeusz, Boduena 3.
63. Krawiecki Józef, Zgoda 9.
64. Kuczyński Józef, Koszykowa 15.
65. Kuratowski Roman, Trębacka 10.
66. Landau Antoni Józef, Śniadeckich 10.
67. Lewy Marceli, Moniuszki 6.
68. Lieberman Herman, Smolna 18.
69. Litauer Jan Jakób, Natolińska 6.
70. Łada Tadeusz, Szopena 4.
71. Łukański Hertz Zygmunt, Mokotowska 49.
72. Maciejko Antoni, Smolna 14.
73. Minkiewicz Wacław, Smolna 17.
74. Nagórski Adam, Lwowska 17.
75. Nagórski Zygmunt, Wspólna 15.
76. Nisenson Adolf, Wspólna 7.
77. Nowicki Jan, Marszałkowska 95.
78. Nowicki Zdzisław, Czackiego 2.
79. Nowodworski Jan, Smolna 32.
80. Nowodworski Leon, Szczygla 12.
81. Okręt Leon, Zielna 27 m. 6.
82. Paschalski Franc., Marszałkowska 81.
83. Paszkowicz Kazimierz, Kredytowa 4.
84. Perkowski Kazimierz, Żórawia 4.
85. Perzyński Stefan, Skorupki 6.
86. Pęski Wacław, Kopernika 18.
87. Piłsudski Stefan, Jerozolimska 57.
88. Plocer Stanisław, Koszykowa 17.
89. Podolski Konstanty, Widok 19.
90. Pohl Kazimierz, Nowogrodzka 42.
91. Polikier Józef, Nowogrodzka 43.
92. Ponikowski Cezary, Krak. Przedm, 7.
93. Ponikwicki Tytus, Zielna 31, m. 7.
94. Poznański Stanisław Kazimierz, Królewska 23.
95. Pratkowski Leon, Aleja Róż 6.
96. Przedpełski Walerjan, Hoża 66.
97. Przeworski Jan Jakób, Al. Ujazdowska 20.
98. Radliński Anatol, Kredytowa 10.
99. Rauszer Wacław, Wilcza 61.
100. Rembertowicz Wacław, Nowogrodzka 6
101. Rettinger Kazimierz, Długa 47.
102. Rodkiewicz Stanisław, Kopernika 11.
103. Rotwand Bolesław, Kredytowa 3.
104. Rostocki Aleksander, Górnośląska 16 m. 17.
105. Rundo Stanisław, Smolna 40.
106. Rymowicz Zygmunt, Nowogrodzka 22 m. 5.
107. Rzepecki Kazimierz, Czackiego 8.
108. Schönbach Maksymiljan, Hoża 5 m. 9.
109. Skoczyński Michał Marszałkowska 76.
110. Slaski Władysław, Siedlce, Kilińskiego 25.
111. Sliwowski Józef, Kilińskiego 1.
112. Smiarowski Eugenjusz, Smolna 14.
113. Sobotkowski Władysław, Mokotowska 42.
114. Sokołowska Janina, Mazowiecka 2
115. Sokołowski Zygmunt, Mazowiecka 2.
116. Sterling Kazimierz, Smolna 11.
117. Strachowicz Aleksan., Ossolińskich 4.
118. Suligowski Adolf, Zielna 13.
119. Sunderland Jan, Hortensja 1 m. 3.
120. Szaciński Mieczysław, Elektoralna 28.
121. Szczepański Stanisław, Zielna 14.
122. Szostkiewicz Tadeusz, Trębacka 4.
123. Szumański Wacław, Nowy Świat 15.
124. Tallen - Wilczewski, Leonard Traugutta 6.
125. Tatarkiewicz Jan, Wiejska 17.
126. Tomasini Marjan, Piękna 16 b.
127. Tomaszewski Tadeusz, Hoża 23.
128. Tyszyński Antoni, Służewska 3.
129. Urbanowicz Stefan, Górnośląska 22.
130. Wilczyński Stanisław, Matejki 8.
131. Wójcicki Stefan, Hortensja 1.
132. Wiewiórska Helena, Hoża 20.
133. Wasserberger Józef, Nowogrodzka 26.
134. Zadrowski Feliks, Mokotowska 12.
135. Zagórski Tadeusz Józef, Warecka 9.
136. Zdanowicz Bronisław, Mokotowska 73.
137. Żygielewicz Bronisław, Krucza 8.
138. Zlasnowski Stefan, Nowogrodzka 10.
139. Żaryn Leopold, Hoża 64.
140. Żołędziowski Kazim., Śniadeckich 15.
141. Żyliński Czesław, Ordynacka 7.

Członkowie nadzwyczajni:

(byli Adwokaci).

142. Car Stanisław, Marszałkowska 83.
143. Dziewulski Stefan, Ujazdowskie 38.
144. Maltz Stefan, Bracka 23.

IX. Oddział: **Wilno.**

1. Burhardt Aleksander, Zygmuntowska 12.
2. Engiel Mieczysław, Mickiewicza 19.
3. Jasiński Zbigniew, Orzeszkowej 3.
4. Matyasz Jaromir, Wileńska 26.
5. Mianowski Stanisław, Zygmuntowska 12.
6. Miedzianowski Wład., Kasztanowa 5.
7. Mitkiewicz Stanisław, Św. Jakóba 10.
8. Sienkiewiczówna Marja, Podgórna 1.
9. Skinder Czesław, Wileńska 26.